

No. 222

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2,50 zł.
dostarczenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt. 3,50 zł.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 14 sierpnia 1924 r.

Dziś!

CASINO

Dziś!

MIA MAY

w wspaniałym, wytwornym, wzruszającym dramacie w 8-iu aktach

Tragedia Księżny Gagarin

W rolach główn.: Mia May, Conrad Veidt, Albert Steinrück.

Nad program:

Swieży Dziennik Gaumont'a

Nad program: 2751-

Uwaga! Początek seansów o 5-ej, w sobotę, niedzielę i święta o 3-ej.

Ceny do godz. 6-ej niższe

Pani Asquith w ekstazie agitacyjnej.

Pani Asquith jest namiętną oratorką. Zwłaszcza mężczyźni lubią przysłuchiwać się jej mowom. Ilustracja nasza przedstawia ją w chwili, gdy znajduje się ona w ekstazie swej mowy agitacyjnej, nawołując członków z partii liberalnej do współpracy. Jak wiadomo p. Asquith jest posłanką do parlamentu angielskiego.



O utrzymanie Ententy.

Jednym z głównych problemów międzynarodowej polityki najnowszych czasów była i jest sprawa utrzymania „Entente Cordiale” między Anglią i Francją. Jak przed dziesięciu laty, tak w chwili obecnej teoretyczne jej istnienie zdaje się być jednym z najważniejszych regulatorów życia politycznego Europy. Aczkolwiek nie oparta w rzeczywistości na żadnych pisanych traktatach ani umowach spełniła ona jedną z najtrudniejszych ról w historii świata, zaś ostatnie wypadki zdają się wskazywać, że uzyska ona ponownie nowy zasób sił życiowych, wynikających ze zrozumienia zarówno wspólnych interesów politycznych i ekonomicznych obu krajów jak i roli pacyfikatora Europy. Zapoczątkowana w chwili rywalizacji morskiej między Anglią i Niemcami przez tego wielkiego męża stanu na tronie angielskim, jakim był król Edward VII-y, znalazła ona dopiero swój rzeczywisty wyraz w historycznym momencie wypowiedzenia wojny przez Anglię Niemcom dnia 1 sierpnia 1914 r. Był to najgorzej widziany manewr angielskiej polityki, który niezawodnie zdecydował w

zasadzie o rezultacie wojny, bowiem aktem tym rzuciła Anglia na szalę zwycięstwa zasób i bogactwa czterystuzmilionowego państwa i największą w świecie flotę. Jak niespodzianym był ten krok, dowodzą dzisiaj liczne pamiątki i wspomnienia zarówno niemieckich jak i francuskich, a nawet angielskich polityków i żołnierzy.

W tym związku niezawodnie jednymi z najciekawszych są uwagi p. Poincarre'a, który jako jeden z głównych aktorów polityki francuskiej był sam bezpośrednim świadkiem manewrów niemieckich, które doprowadziły do wybuchu wojny. Ujmując je w formie dłuższego artykułu w „Daily Mail” ręką mistrza szkicuje on historję Ententy i stawia horoskopy na przyszłość. Można je streścić w następujący sposób.

Od chwili kiedy Francja i Anglia przyszły do porozumienia co do sprawy marokańskiej i Egiptu, po wojnach bałkańskich, podczas których zarysowały się wyraźne kontury polityki zagranicznej Niemiec, najważniejszym momentem zliżania obu krajów była Konferencja Londyńska z roku 1912-go.

Konferencja ta stwierdziła, że oba państwa nigdzie nie mają interesów sprzecznych, które mogłyby je poróżnić.

Porozumienie to nie było jednak alfiansem. Przejawiało się ono w ciągłych pertraktacjach dyplomatycznych, lecz pozostawiało obu stronom oalkowitą swobodę i niezależność ruchów. W związku z tem podjęły sztaby generalne obu krajów wspólne dyskusje nad przyszłymi ewentualnościami militarnymi. Jakkolwiek była cenną taką wymianą technicznych opinii, to jednak nie miały one obowiązywać odnośnych rządów. W ten sposób postanowiono, na przykład, podzielić czynności flot między Morzem Śródziemnym i Atlantykiem, lecz fakt ten nie oznaczał kooperacji w razie wojny.

Zawierucha wojen bałkańskich dała p. Poincarre'emu nowy asumpt do bliższego zdefiniowania Ententy, i w rezultacie na zasądzie porozumienia z Sir Edwardem Grey'em, ówczesnym angielskim ministrem spraw zagranicznych, przyjęto formułę, że na wypadek gdyby jeden z zainteresowanych rządów miał poważne podstawy do obaw o agresję lub zagrożenie pokoju przez państwo trzecie, to oba rządy niezwłocznie zbadają, czy wspólna akcja jest konieczną, ażeby agresji lub zagrożeniu temu przeszkodzić. Jeżeli podstawy do obaw okażą się uzasadnione, to oba rządy porozumieją się niezwłocznie co do wspólnej akcji i wezmą pod uwagę plany opracowane wspólnie przez sztaby generalne obu państw. Jak widać, formuła ta nie była wiążącą i suwerenność obu państw pozostała nienaruszona. W tym stadium zastała Ententę wojna światowa.

W celu podwójnego morderstwa w Sarajewie p. Poincarre, jak wiadomo, zamierzał odbyć podróż do Rosji, Szwecji, Danji, i Norwegji. Zapowiedziany 6 miesięcy temu wyjazd rozpoczął prezydent francuski 16 lipca 1914-go roku z zamiarem powrotu w sierpniu do Paryża.

Szereg znanych obecnie dokumentów potwierdza fakt, że wszystko było przygotowane zgóry w Wiedniu i Berlinie ażeby wręczyć austriackie ultimatum w Belgradzie po wyjeździe Poincarre'go z Kronstadtu w drodze powrotnej do Francji, która potrwałaby cztery dni. Nie znając tekstu tego ultimatum ani jego gwałtownego tonu, a tem samem nie przewidując tak szybkiego wybuchu pożaru p. Poincarre zatrzymał się jeszcze w Sztokholmie i dopiero potem na Bałtyku dowiedział się z telegramów o groźnej sytuacji międzynarodowej. W międzyczasie francuski rząd w Paryżu utrzymywał

najściślejszy kontakt z Sir Edwardem Greyem, który dowiedziawszy się o brutalnym kroku Austrii, pospiesznie zaproponował pośrednictwo i polecił wywrzeć odpowiednią presję w Wiedniu i Petersburgu przez przedstawicieli Anglii, Francji, Włoch i Niemiec.

Ulegając naciskowi Francji, Serbia zgodziła się ustąpić w głównych punktach żądaniom Austrii, oprócz dwóch drobnych zastrzeżeń. Jednakże te dwa zastrzeżenia posłużyły tej ostatniej za wystarczający pretekst i Austrija zerwała z Serbią stosunki dyplomatyczne, zaś cesarz Wilhelm, który wtedy podróżował na swoim jachcie po morzu Północnym, niezwłocznie powrócił do Berlina (26 lipca). Podczas gdy Francja i Włochy orzekły się tymczasem za projektem Grey'a, cesarz Wilhelm od był słynną naradę wojenną, na której niemiecka partia wojkowa przeformowała swoją opinię. Usiłowania pokojowe pułkownika House'a, powiernika politycznego prezydenta Wilsona, również spełzyły na niczym.

Dnia 27 lipca Herr von Jagow oświadczył brytyjskiemu ambasadorowi, że pomimo chęci utrzymania pokoju, rząd niemiecki nie może się zgodzić na propozycje angielskie, gdyż odnośna konferencja byłaby sądem rozjemczym, który nie może być zwołany bez udziału Rosji i Austrii. W tym czasie zaniepokojony sytuacją rząd angielski powstrzymał demobilizację swej floty po przegładzie morskim w Spithead, lecz oświadczył jednocześnie innym rządowi, że dąży jedynie do poparcia swej akcji pokojowej. Dnia następnego, Sir Edward Grey usiłował jeszcze podtrzymać wymiar zdań między Wiedniem i Petersburgiem i pozostawił Niemcom swobodę działania, zaś p. Viviani poparł telegraficznie pokojowe kroki angielskiego ministra spraw zagranicznych. Lecz, niestety, Austrija, świadoma swych czynów, tego samego dnia wypowiedziała wojnę Serbii. Dnia następnego Rosja w odpowiedzi na flagalne wezwanie tej ostatniej zarządziła częściową mobilizację w okolicy Odessy, Kijowa, Moskwy i Kazania. W tym stadium Sir Edward Grey w rozmowie z francuskim ambasadorem, p. Cambon, oświadczył, że sytuacja polityczna od czasu sprawy marokańskiej się zmieniła i że wobec tego nowe decyzje będą musiały być powzięte przez rząd angielski, zaś p. Viviani polecił ponownie czynienie dalszych kroków co do pośrednictwa. Podczas gdy Anglia zabiegała o pokój Austrija i Niemcy nalegały na nią, aby pozostała neutralną. Celem dalszego zabezpieczenia pokoju francuski ambasador w Berlinie nalegał, ażeby Anglia, dla ostrzeżenia, Niemiec, uroczyście oświadczyła swą solidarność z Francją.

Po powrocie do Paryża p. Poincaré niezwłocznie zawiadził angielskiego ambasadora, Sir F. Bertie, któremu oświadczył że jest w interesie Anglii taką solidarność zadeklarować w imię pokoju europejskiego. Z drugiej strony kanału p. Cambon zwrócił uwagę rządu angielskiego na koncentrację wojsk niemieckich w okolicy Metz i Thionville oraz odwołał się do oświadczenia z roku 1912-go że względu na to, że sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Nazajutrz w rozmowie z Sir Edwardem Greyem ten ostatni, dał do zrozumienia, że Anglia nie pozostanie neutralną, lecz nadmieniał, że nie o tem nie wspominał niemieckiemu ambasadorowi. Dodał tylko, że w razie konfliktu między Francją i Niemcami, Anglia nie pozostanie bezczynną. Pogwałcanie neutralności Belgji będzie prawdopodobnie faktem decydującym.

Jednocześnie przygotowania wojenne Niemiec błędną z tak zawrotną szybkością, że Prezydent Francuski w porozumieniu ze swym rządem zdecydował się wystosować specjalny apel do króla Jerzego V-go w interesie pokoju. Tego samego dnia Niemiecki ambasador w Paryżu, von Schoen, badając opinię rządu francuskiego na wypadek wojny między Niemcami i Rosją, pozwolił domyślić się, że Niemcy były zdecydowane na wojnę z Francją. Zamiar ten dodatkowo podkreślił brak z ich strony odpowiedzi na pytanie Anglii co do neutralności Belgji, co do której Francja jasno się oświadczyła. W rezultacie Grey oświadczył swemu rządowi że w żadnym razie Anglia, związana traktatem z roku 1839-go, nie może tolerować takiego pogwałcenia i że flota angielska zagrozi flocie niemieckiej wszelkie możliwe demonstracje nad francuskim brzegiem, co równało się interwencji po stronie Francji, lecz było dopiero urzeczywistnione na historycznym posiedzeniu Izby Gmin podczas deklaracji wojennej Grey'a.

Atoli ultimatum wysłane przez Niemcy Rosji oraz wypowiedzenie wojny przez Niemcy Rosji 1-go sierpnia i pogwałcenie neutralności Luksemburga było momentem przełomowym. W odpowiedzi rząd angielski zakomunikował rządowi francuskiemu, że w razie ataku Niemiec na Francję od strony morza, flota angielska udzieli jej wszelkiej pomocy. O tej wieści Niemiec posel w Brukseli wręczył

Odpowiedź Sowietów na notę polską.

Cziczeryn karmi nas białkami.

WARSZAWA 13,8 (PAT) W dniu 12 bm. p. komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczeryn przesłał polskiemu charge d'affaires w Moskwie p. Wyszynskiemu notę, w której potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z dnia 6 sierpnia w sprawie napa-

du na Stołpce, komunikuje, iż władze Związku S.R.R. przeprowadzą śledztwo w sprawach wytuszczonych w ocie polskiej, i o wyniku nie omieszkają za wiadomości rządu polskiego.

Sytuacja na Górnym Śląsku pogarsza się.

Robotnicy odrzucili żądania przemysłowców.

KATOWICE 13,8 Obecny stan rokowań jest tego rodzaju, że można mówić o rozbiću się rokowań w sprawie zlikwidowania strajku wskutek niesłychanych żądań przemysłowców, które zostały odrzucone tak przez robotników, jak i przez przedstawicieli rządu. Na pewne postulaty przemysłowców, min. Darowski odpowiedział, że w sprawie tej rozstrzygną poszczególni ministrowie tych resortów. Przemysłowcy węglowi postanowili zatem oczekiwać decyzji rządu co do tych postulatów i do tego czasu nie podejmować ostatecznych rokowań, dotyczących się kwestji

zarobków.

Wieczorem odbyły się w kilku miejscowościach Górnego Śląska zgromadzenia strajkujących. Na zgromadzeniach w kopalni „Agnieszki” przywódcy radykalni wzywali do natychmiastowego przerwania niezbędnych robót. Przywódcy związków zawodowych z trudem wstrzymali robotników od aktów sabotażu i teroru. O ile obecne rokowania min. Darowskiego nie doprowadzą wkrótce do rezultatów, należy się spodziewać, że radykalne żywioły wezmą górę wśród strajkujących górników.

Przed zamknięciem konferencji londyńskiej.

Jeszcze jedno lub dwa posiedzenia plenarne.

DO OSTATECZNEGO POROZUMIENIA JESZCZE NIEDOSZŁO.

LONDYN 13-8 (PAT) Clementel i Luther odbyli dzisiaj dłuższe narady w sprawie warunków umowy handlowej francusko-niemieckiej. Obecnie miano się porozumieć co do tego, iż delegaci francuscy i niemieccy ustalą w Londynie oficjalnie przed zakończeniem konferencji podstawy prowizorycznego modus vivendi. Pełnomocnicy francuscy i niemieccy zjadą się w Paryżu w początku listopada br. celem zawarcia ostatecznego układu.

Na wczorajszym popołudniowym plenarnym posiedzeniu; na którym prócz delegatów 5 wielkich mocarstw byli obecni reprezentanci Grecji, Portugalii, Rumunii i Jugosławii, przyjęto sprawozdania różnych komisji jedynie co do punktów spornych nie doszło jeszcze do ostatecznego porozumienia. Delegacja francuska proponowała zwołanie plenarnego posiedzenia konferencji, poświęconego wyłącznie sprawom odszkodowań i spłat niemieckich. Na jutrzejszym posiedzeniu delegacji państw sprzymierzonych będzie rozpatrywana ta propozycja. Przypuszczają tutaj, że na ogół odbędzie się jeszcze jedno lub dwa posiedzenia plenarne międzysojusznicze i jedno posiedzenie plenarne międzynarodowe.

KIEDY NASTĄPI WYCOFANIE WOJSK FRANCUSKO-BELGIJSKICH?

LONDYN 13-8 (PAT) Herriot, jen. Nollet, Theunis i Hymans odbyli naradę, na której porozumiano się, iż wycofanie wojsk francusko-belgijskich z zagłębia rensko-westfalskiego nastąpi po uiszczeniu przez Niemcy pierwszej raty przewidzianej w

planach Davesa. Ministrowie francuscy, belgijscy i niemieccy będą omawiali tę sprawę dzisiaj rano. Dyskusja ta wywrze niewątpliwie decydujący wpływ na dalszy przebieg konferencji londyńskiej.

ZADANIA RUMUNJI

WIEDEN 13-2 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że delegat rumuński na konferencji londyńskiej przedłożył konferencji memoriał, w którym Rumunja całkowicie obstaje przy żądaniu uszczerbienia wplacanych przez Niemcy sum odszkodowawczych.

USTĘPSTWA NIEMIEC.

BERLIN 13-8 (PAT) Jak donoszą, pisma, Stresemann przyjął w Londynie dziennikarzy niemieckich i oświadczył, że gotów jest uczynić na szczeblu Francji daleko idące ustępstwa gospodarcze, jeżeli Herriot ograniczy termin okupacji na krócej niż na przeciąg jednego roku.

OBRADY I OBRADY...

WIEDEN 13-8 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że Herriot i Theunis postanowili zaprosić na dzisiejszą konferencję delegację niemiecką. W konferencji tej wezmą udział przywódcy delegacji francuskiej, belgijskiej i niemieckiej.

Zaproszenia, które Herriot wysłał do kanclerza Itzesy, wyliczają następujące punkty, co do których toczyć się mają obrady: 1) ustalenie terminu wojskowej ewakuacji zagłębia Ruhry, 2) wojskowa kontrola w Niemczech, 3) świadczenia rzeczowe, 4) zasady na jakich mógłby być oparty traktat handlowy między Niemcami, Belgją i Francją.

Rosja w przededniu niebywalej katastrofy.

Mimo grożącego głodu, Sowiety eksportują zboże za granicę.

RYGA 13,8 Dzienniki tutejsze zgodnie stwierdzają, że Rosji grozi niebywale dotychczas katastrofa głodowa. Wobec znanych zarządzeń sowieckich ludność wogóle wstrzymywała się od większych zasiewów; jednak i te niewielkie zasiewy są w znacznym stopniu zniszczone przez upały. Rząd sowiecki wywiózł ogromne zapasy zboża, aby zyskać środki na agitację. Obecnie sowiety nie są w stanie udzielić ludności żadnej pomocy. Rząd sowiecki chwali się krwawych rozruchach głodowych, doprowadzonej do

rozpaczy gospodarką sowiecką ludności robotniczej i włościańskiej.

MOSKWA, 13-8 (AW) „Ekonomičeskaja Żyżn” donosi, iż wskutek niepomyślnych urodzajów w Rosji sowieckiej organizacje gospodarstwa zajmujące się eksportem zboża, powstrzymują się od zakupów wobec nieustalonego planu kampanji eksportowej i z obawy, że wysokie ceny zboża na rynku wewnętrznym zrujnują kalkulacje eksportowe, przynosząc im straty.

słynne ultimatum i nazajutrz 3 sierpnia o 6,45 pp. Niemcy wypowiedziały wojnę Francji. Tego dnia Angielska Izba Gmin słuchała w głębokim skupieniu prostego i szlachetnego apelu króla Alberta wzywającego pomocy Anglii wobec inwazji. Potem nastąpiła deklaracja Grey'a. Entente zmieniła się w oka mgnienia w ścisły aljans. Tyle p. Poincaré Resztę wiemy.

Zwycięstwo osiągnięte wspólnym wysiłkiem stało się podłożem odrodzenia Europy i gwarancją pokoju. Aczkolwiek Entente'a nie utrzyma od wy-

buchu wojny, to jednak przyczyniła się do jej wygranania. Lecz pokój zupełny nie jest jeszcze osiągnięty z powodu braku pożądanego przez Francję paktu gwarancyjnego — wobec nowych zbrojeń niemieckich — będzie miała Entente'a nową i zaszczytną rolę do spełnienia. Jej podtrzymanie leży również w interesie Polski, gdyż dzięki niej powstała i trwa równo Francja jak i Polska są najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju europejskiego.

Stefan Kleczkowski

Psu wolno szczekać i na Pana Boga.

Sowiety przeciw Hughesowi.

MOSKWA 13,8 (AW) „Izwestija”, występują przeciwko Hughesowi za jego antysowiecką politykę. Urzędowy organ rządu sowieckich podkreśla, iż w czasie swego pobytu w Europie Hughes usiłował przeszkodzić porozumieniu anglo-sowieckiemu i w tym samym kierunku oddziaływał na Francję. Sta-

rał się on również wpłynąć na zmianę linii politycznej traktatu w Rapallo i wyrzucił Stressemannowi likwidację konfliktu sowiecko-niemieckiego na tie wypadku w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Berlinie.

Walka bandytów z policją.

Jeden z osaczonych popełnia samobójstwo, drugi ciężko ranny.

W ubiegłą sobotę, jak już donosiliśmy dokonany został napad bandycki o dwa kilometry od Spały, ietnie siedzi p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

P. Prezydent zwrócił się wówczas do władz bezpieczeństwa, a na wezwanie to kto żyw stanął na nogi.

Na miejsce m. in. wyruszył także p. wicewojewoda Bęczkiewicz, który wydał polecenie kierownikowi warszawskiej powiatowej policji śledczej, słynnego pogromcy bandytyzmu, komisarzowi Nowakowi by za wszelką cenę bandytów ujął.

Energiczne rozporządzenie p. wicewojewody równało się spartańskiemu: z tarczą lub na tarczy.

F. kom. Nowak z właściwą sobie i znaną energią przystąpił do dzieła. Najpierw ustalił, że bandytami byli dwaj zbiegli więźniowie z Przemysła. Następnie przystąpiono do akcji osaczania, która dziś nad ranem doprowadziła do kompletnego odcięcia i okrażenia ściganych.

Bandyci uzbrojeni od stóp do głów zetknęli się

z policją dziś nad ranem i mimo beznadziejnego położenia, dosłownie wydali bitwę policji.

Zabrzmiwały bory okoliczne odgosem gwałtownej strzelaniny. Policjanci wtyraljerze zaatakowali obwarowaną „melinę” zbrodniarzy.

Otoczeni nie poddawali się. Ogień z ich strony jednak osłabił. Widocznie wyczerpywały się zapasy amunicji. — Brać ich! — padł okrzyk komendy i granatowe mundury poderwały się z ziemi, dopadając po chwili do twierdzy bandytów.

Wówczas w oczach atakujących jeden z bandytów przyłożył sobie do skroni rewolwer, padł strzał i bandyta runął martwy na ziemię.

Policjanci zbadali rewolwer. Kula, którą bandyta przeznaczył dla siebie, była ostatnia.

Nazwisko samobójcy Stefan Pawłowski. Jak nazywa się jego towarzysz, ciężko ranny podczas walki, nie zdołano ustalić dotychczas. Stan jego jest bardzo groźny.

TELEFONEM z WARSZAWY.

RATYFIKACJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

*) W dniu 13 bm. w gmachu MSZ. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatów handlowych polsko - duńskiego i polsko - islandzkiego podpisanych w Warszawie dnia 22 marca rb.

Wymiany dokonał ze strony Polski p. minister spraw zagranicznych dr. Skrzyński, a ze strony Islandji i Danji p. Niels Peter Armstedt, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

Umowy powyższe, które obejmują także wolne miasto Gdańsk, wchodzi w życie dnia 28 sierpnia rb.

TELEGRAMY.

NIEMIEC — PRZYJACIELEM POLAKÓW.

GDANSK 13-8 (AW) „Bratnia Pomoc” studentów politechniki gdańskiej wystosowała do głównego dyrektora stoczni gdańskiej, znanego przyjaciela Polaków, profesora Noego, następujące pismo:

„Powszechnie Polskie Zrzeszenie Studentów („Bratnia Pomoc”) składa Panu Profesorowi serdeczne podziękowanie za okazaną nam w krytycznym momencie pomoc w postaci przekazanych naszej kasie 2.000 guldenów, na fundusz studencki, jak również za wszystkie inne objawy życzliwości, okazywane naszej organizacji.

Przy tej sposobności komunikujemy Panu Profesorowi, że mogliśmy za wielu naszych kolegów zapłacić część chesnego, co w znacznym stopniu zawdzięczamy zainteresowaniu, jakim zachęcający do nasładownictwa przykład pański wywołał.”

„WIELKO MOCARSTWOWE” ZACHCIAŃKI GDAŃSKA.

GDANSK 13-8 (AW) Jak donosi „Danziger Neueste Nachrichten” senat gdański zmuszony był odwołać swych przedstawicieli, delegowanych na na rady kongresu pocztowego w Sztokholmie, a gdyż, wobec stanowiska delegacji polskiej, przedstawiciele Gdańska nie mogli wziąć udziału w kongresie.

Senat zwrócił się w tej sprawie do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów o decyzję.

P. PREZES GRABSKI W KRAKOWIE.

KRAKÓW 13,8 (PAT) Prezes Rady Ministrów Grabski w towarzystwie małżonki i córki w drodze powrotnej do Warszawy zatrzymał się w Krakowie. W wagonie salonowym przyjął p. prezes Rady Ministrów kierownika województwa Zawadzkiego. Po posiłku w restauracji Starego teatru, p. prezes Rady Ministrów udał się do Ojcowa.

ROZRUCHY ANTI ANGIELSKIE W EGIPCIE.

LONDYN 13-8 (AW) W kwestji buntu w Sudanie, wywołanego przez egipskich nacjonalistów, angielskie kółła poinformowane są zdania, że odkad złączył pasze opuścił Egipt celem kuracji we Fran-

cji, nacjonaliści egipscy, pozbawieni przywódcy, podejmują przeróżne nierozważne kroki, nie troszcząc się o polityczne skutki dla przyszłości Egiptu. Poza to panuje tu przekonanie, że wzniesienie zamieszek ma na celu przyłączenie zbrojną ręką Sudanu do Egiptu, — stworzenie „fait accompli” przed rozpoczęciem rokowań angielsko-egipskich. W każdym razie Anglja jest zdecydowana przeciwdziałać zmianie dotychczasowego stanu rzeczy. W tym celu wysłane zostały już z Egiptu silne oddziały wojskowe angielskie, dla wzmocnienia garnizonu sudańskiego.

Kółła zainteresowane twierdzą, że ruch ten należy uważać za lokalny, nieobliczony na wciągnięcie w grę szerszych mas poza sudańskich, nieprzedstawiający zatem, jak dotychczas naprawdę poważnego niebezpieczeństwa, przeto przedsięwzięte do tej pory środki celem stłumienia buntu są zupełnie wystarczające.

MUSSOLINI ZA REWIZJĄ KONSTYTUCJI.

PARYŻ 13,8 (PAT) „New York Herald” donosi z Rzymu: Na początku następnej sesji parlamentarnej w listopadzie lub grudniu, Mussolini wnieśnie projekt ustawy, domagający się rewizji konstytucji. Projekt ten odbierze izbie cały szereg praw i będzie przewidywał utworzenie ciał ustawodawczych na nowych podstawach.

BANDYCI SOWIECCY w RUMUNJI.

BUKARESZT 13,8 (PAT) Pisma donoszą, że rosyjska banda terrorystyczna przekroczyła Dniestr, chcąc splądrować rumuńską wieś Saba. Żołnierze rumuńscy odpędzili bandytów, którzy uciekli zagnając pozostawiając broń i amunicję.

KOMU WIERZYĆ?

WIEDEN 13-8 (AW) Tutejszy poseł bułgarski oświadczył przedstawicielowi jednego z tutejszych dzienników, że zarówno w Sofji, jak w całej Bułgarii panuje zupełny spokój. Natomiast poseł grecki w Wiedniu oświadczył swemu dziennikarzowi, że Grecja i Jugosławja wystosowały do Bułgarii ultimatum tej treści, że jeśli rząd bułgarski nie poskromi band komitadzich, wówczas oba te państwa będą zmuszone w razie napadu band na ich tereny, ścigać je także na terytorjum bułgarskiem.

O ZAWARCIE UKŁADU BOLSZEWICKO-JAPONSKIEGO.

BERLIN 13 (PAT) Z Pekinu donoszą: Osiągnięto zostało porozumienie w sprawie rosyjsko - japońskiego układu, na skutek którego wznowione będą stosunki dyplomatyczne między Rosją a Japonją. Układ w Portsmouth miałby pozostać w mocy, a oprócz tego miałby być zawarty dodatkowy traktat przyjaźni. W uzupełniającym protokole Japonja ma zgodzić się na opuszczenie północnego Sachalina.

W SPRAWIE 8-GODZ. DN. PRACY W NIEMCZECH BERLIN 13,8 (PAT) „Berliner Tageblatt” donosi, że parlament niemiecki na najbliższym swem posiedzeniu zajmie się interpelacjami w sprawie ostatn. międzynarodowej konferencji pracy i w sprawie ratyfikacji układu waszyngtońskiego o 8-godz. dniu pracy. Zawodowe związki niemieckie uzależnią swą decyzję o ewentualnem przeprowadzeniu plebiscytu w sprawie konwencji waszyngtońskiej od treści rządowego oświadczenia w tej kwestji.

Kronika telegraficzna.

kt, Wiedeński „Abendblatt” donosi z Bukaresztu, że minister spraw zagranicznych Duca odjeżdża 26 bm. w celu wzięcia udziału w sesji Ligi Narodów.

kt) Gabinet lotewski zezwolił na utworzenie konsulatu rosyjskiego w Dynaburgu, wzamian za co rząd sowiecki pozwolił na utworzenie konsulatu lotewskiego w Witebsku.

kt) Według wiadomości z Angory, w odbywających się tu rokowaniach turecko-bułgarskich osiągnięte zostało porozumienie co do wytycznych traktatu handlowego bułgarsko-tureckiego,

— : 0 : —

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.

z dnia 13 sierpnia 1924 r.

Dolary St. Zjednocz.	5,16.
Belgia	26,54
Holandja	201,54
Holandja	201,75
Londyn	23,39
Nowy York	5,16
Paryż	23,81
Praga	13,28
Szwajcaria	97,27
Wiednia	7,28
Włochy	33,39
Miljonówka	6,75
Pożyczka złota	6,70
Bony złote	0,82
4 i pół proc. listy zast. ziemskie (przedwojenne)	35,50—34,50—34,75
5 proc. listy zast. m. Warszawy (przedwojenne)	23,75—23,25—23,50
4 i pół proc. listy zast. ziemskie m. Warszawy (przedwoj.)	20,70

KURSY AKCYJ.

B. Dyskontowy	8,25—8,75	B. Handlowy	10,60—10,80	
B. dla H. i Przem.	1,95—2,10	B. Kredytowy	0,55—0,60	
B. Przem. Warsz.	3,00	B. Przem. we Lwowie	0,69—0,67—0,70	
B. Tow. Spółdz.	13,00—13,25	B. Zachodni	3,20—3,15—3,18	
B. Zw. Ziemian	0,35	Carata	0,35	
Sole Pota	8,50—9,00	Kijewski	0,42—0,41	
Spies	1,50—1,45	Strem	17,00—17,50	
Zgierz	5,00—4,85	Elektryczność	2,65—2,50	
Chodorów	9,00	Czersk	1,30—1,00—1,10	
Częstocice	4,40—4,20	Gosławice	3,20	
Michałów	1,00—1,07—1,05	Ostrowite	3,90—2,60	
Warsz. Tow. Fabr. Cukru	7,75—7,35—7,40	Firlej	0,60—0,65 (8 em.)	
Łazy	0,25—0,24	Wysoka	3,30—4,00	
Warsz. Kop. Węgla	8,45—8,00—8,25	Polski Przem. Naftowy	1,20	
Nobel	3,00—2,70	—2,80	Cegielski	1,00—1,20—1,10
Fitzner	8-50 (2)	8,75—8,65 (4 i 5)	Lilpop	1,25—1,18—1,20
Modrzejów	9,60—9,60 (1)	10,00—9,60	Norblin	1,15—0,90
Ostrowieckie	13,50—12,00—12,25	Pocisk	2,35—2,80—2,40	
Rohm	0,60	Rudzki	2,40—2,65—2,50	
Starachowice	4,80—4,95—4,60	Ursus	5,30—4,80—5,00	
Zieleniewski	17,50—17,75	Knopie	1,10	
Tomasz. Fabr. Sztucznej Jedwabiu	17,00	Zawiercie	50,00—45,00—46,00	
Zyrardów	61,00—58,00	Borkowski	2,30—2,20	
Haberbusch	8,10—7,50	Spiżyty	3,15—3,00	
Ćmielów	1,30—1,15	St. Majewski	12,00	
Pustelnik	1,50—1,55			

TABELA GŁÓWNIJSZYCH WYGRANYCH 9-EJ LOTERJI KLASOWEJ PANSTWOWEJ KLASA 5-TA — DZIEŃ SIÓDMY.

Po 3000 zł na nr.:	1950 15440.
Po 2000 zł na nr.:	27896 31906
Po 1000 zł na nr.:	30936.
Po 300 zł na nr.:	38829.
Po 100 zł na nr.:	112267 19917 20026 27920 40017 42691.
Po 75 zł na nr.:	978 3416 5005 9155 10444 13771 27741 30089 40063 47174 48958
Po 60 zł na nr.:	12 1334 1639 3204 3369 4135 4551 5909 8576 9179 9984 10872 10405 11398 13092 16957 16917 17572 17843 22647 24594 24007 24795 26755 30375 33062 33301 35421 32574 35720 35879 40025 41994 41994 41988 43412 45130 40205
Po 50 zł na nr.:	730 1433 1459 3259 3384 3776 4512 5287 6859 10438 10438 10615 11361 11580 11673 11853 13535 11467 16244 10700 18795 19241 22555 24637 25680 26930 26644 31228 32302 32531 33069 33167 34942 34228 34368 34706 32517 36119 36159 38179 38820 41620 41967 43212 45536 47297 47671 47919.

Pożyteczne z przyjemnym.



Jeżeli mamy wierzyć Anglikom, nieustrudzonym w wyszukiwaniu coraz to nowych sportów, to niemać przyjemniejszego, jak zatywanie kąpiel morskiej z równoczesnym łowieniem ryb na małą sieć. Nasza rybczyna pokazuje nam właśnie moment zarzucania sieci.

Wynik regat w Gdyni.

Czwarte regaty morskie odbyły się w tym roku przy bardzo pięknej pogodzie i dzięki wzorowej organizacji dały dzień sportowy pierwszorzędnej wagi. Po świetnej tej uroczystości sportowej na morzu przy czyniły się niebawem wprost, jak na nasze stosunki, tłumy publiczności, które zjechały się ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej i wzrosły do liczby co najmniej 3.000 osób.

Po skończonych regatach podczas rozdawania nagród admirał Porębski wygłosił krótkie przemówienie, które brzmiało: „Szanowne panie i panowie!

Po raz czwarty nad tym szmatem wybrzeża, łączącego nas z morzem, zbieramy się, aby wydać sąd o sprawności żeglarskiej naszej młodzieży wśród licznego udziału delegatów w tych zawodach, co świadczy o rosnącym zainteresowaniu się wszelkich

warstw narodu żeglugą polską, a zarazem zachęca do pokochania morza polskiego i do zabrania się na serio do tej pięknej gałęzi sportu. Od wytrwałej pracy witości i naszych zamierzeń w tym kierunku zależy przybliżenie dnia, w którym polska bandera ku chwale naszej ojczyzny świadczyć będzie o jej sile i honorze narodu naszego na polu marynarki.”

Po przemówieniu admirała Porębskiego orkiestra odegrała hymn polski, a następnie po dalszym przemówieniu admirała Porębskiego pod adresem obecnego na regatach admirała marynarki francuskiej Jolivetta odegrano także hymn francuski, który publiczność wysłuchała z odkrytymi głowami. Pan admirał podkreślił w tem drugim przemówieniu serdeczność Francji, która nadzianiem podarunków i podtrzymać pragnie zamierzenia polskie na morzu.

Z wycieczki do Okocimia.

Na linii kolejowej Kraków — Lwów w odległości 5-ciu kilometrów od stacji Slotwiny — Brzesko, w uroczej dolinie, znajduje się osada przemysłowa Okocim. Osada ta została założona przez znanego i wielce cenionego przemysłowca Jana Götza, barona Okocimskiego.

Okocim, jako osada przemysłowa, swem urządzeniem zewnętrznym, w niczem prawie nie przypomina naszych tutejszych osad fabrycznych. Jest to raczej osada pięknych will i gustownych domków dla pracujących w Zakładach Przemysłowych Jana Götza, malowniczo ugrupowanych wokoło fabryk. Nad całą osadą dominuje piękny pałac spowity w zieleni olbrzymiego parku. Smukłe brzozy w srebrzystych sukienkach, strzeliste graby, pnące się wzwym ku słońcu, potężne dęby — mocarni władcy puszczy naszych, rozhovor tajemny prowadzą, — świetności Rzeczypospolitej hołd oddając. —

Nie tak dawno, członkowie Cechu Majstrów Piekarskich w Łodzi, wraz ze starszym zgrupowaniem p. Ludwikiem Meissnerem, oraz podstarszym p. Janem Wandachowiczem, urządzili wycieczkę do Okocimia, celem zwiedzenia jednego z większych zakładów przemysłowych — fabrykę drożdży spi-

rytusowych, tak zwanych „Okocimskimi”. Przybyłych przyjął p. baron Götz, właściciel zakładów przemysłowych, i przy udziale personelu naczelnego, zapoznał zwiedzających z urządzeniami: browarów, składów wyborowego piwa, największej w kraju słodowni, gorzelnii, rafinerji spirytusu i fabryki drożdży spirytusowych. Zwiedzający zachwyceni byli wzorową administracją, oraz zdumieni urządzeniami, zaopatrzonemi w zdobycze najnowszej techniki. Wszystko w Okocimiu przedstawia się imponująco; wszędzie spostrzega się wielki nakład pracy planowej, prowadzonej z gruntowną fachową znajomością. Po zwiedzeniu całego szeregu fabryk i otoczonej lasami osady, zwiedzający gorąco dzieł kowali właścicielowi p. baronowi Götzi, oraz jego dyrektorom za udzielone objaśnienia.

Z wycieczki do Okocimia, która pozostawiła u siebie bardzo miłe wspomnienie, członkowie Cechu Majstrów Piekarskich odnieśli duży pożytek, z najnamajac się z najnowszymi zastosowaniami techniki w polskim przemyśle drożdżowym — są więc też niezmiernie wdzięczni Zarządowi Okocimia. H. W.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

WARSZAWA NAJDROŻSZE MIASTO.

k) Paryski „Le Matin” pomieszcza na pierwszej kolumnie swego numeru z dnia 6 b. m. depesze agencji Fourniera, stwierdzająca, że Warszawa jest obecnie najdroższym miastem w Europie. „Życie w Warszawie — konstatuje francuska agencja — jest trzy razy droższe niż w Paryżu i dwa razy droższe niż w Londynie”. Agencja wyjaśnia, że tłumaczy się to przede wszystkim tem, iż „handlarze odbijają sobie na konsumentach podatki pośrednie”.

ZBIORY W LUBELSZCZYŹNIE.

k) Według doniesień z lubelskiego, tegoroczne żniwa zapowiadają bardzo dobre plony żyta i ospylenicy.

Również tegoroczny obszar buraków cukrowych w Polsce wzrósł o 22 proc. w porównaniu z r. 1923 i dosięga 98 proc. norm przedwojennych. Nowa cukrownia buduje się w Horodence. Liczba cukrowni w Polsce podniosła się podczas kampanji 1924 r. z 25 do 78.

ARESZTOWANIE KURJERA KOMUNISTYCZNEGO.

k) Na dworcu głównym we Lwowie policja zatrzymała kurjera komunistycznego Abrahama Rotfelda, czeladnika szewskiego z Warszawy. Liczy on lat dwadzieścia kilka i odgrywał wybitną rolę w konspiracyjnej robocie centralnej organizacji warszawskiej.

Wiózł on do Lwowa 25 klg. bibuły komunistycznej, wśród niej prowokacyjne odezwy, wydane w związku ze śmiercią komunisty Białego w Warszawie, odezwy nawołujące do strajku jenerałnego i do podtrzymania ruchu strajkowego na G. Śląsku.

BEZCZELNOŚĆ PRUSKA A POLSKA INDOLENCJA.

k) Z pewną systematycznością ukazują się w prasie niem. G. Śląska artykuły i artykułiki, których treść zbiega się do jednego i tego samego mianownika: w każdy sposób, przy każdej sposobności obniżać autorytet władz i Państwa Polskiego, przedstawiać Polskę jako państwo sezonowe, jednym słowem: szkodzić Polsce!

Rej wodzą w tej robocie „Katt. Ztg.” i „Oberschl. Kurier”; pierwsze pismo wielkiego prze-

mysłu, drugie niem. partji katolickiej. W „Oberschl. Kurier” ukazał się ostatnio artykuł pt. „Na przyszłość?”, którego autor w zawitym coprawda, ale nie mniej przejrzystym sposobie dowodzi, że sanacja finansów w Polsce nie udała się, że bilans handlowy Polski jest pasywnym oraz, że least not least, złoty polski wejdzie na pochyłą równię. Gdyby którekolwiek z pism polskich w zaborze pruskim odważyło się na podobne aluzje w stosunku do marki rentowej, to prokurator pruski nie tylko zamknąłby pismo, ale redaktora wpakowałby nieodzwrotnie do kozy.

U nas prasie niemieckiej wolno wypisywać wszystko i bezkarnie prowokować rzekomych gospodarzy kraju, tj. Polaków. Kiedyż nareszcie zerwiemy okres grzesznej nad wyraz indolencji?

PANSTWOWE KURSY OGRODNICTWA W POZNANIU.

k) Dyrekcja kursów zawiadamia, że zapisy na rok szk. 1924-5 przyjmowane są od dn. 1-go sierpnia do dn. 15 września. Wszelkie zgłoszenia oraz zapotrzebowania programów kierować należy do kancelarji kursów — Poznań 1, Solacz Dom.

H. G. WELLS.

Skarb w lesie.

— Nie mogę znieść... tego widoku...
Ruchem głowy wskazał w kierunku trupa.
— On tak przypomina...
— Głupstwo! przerwał mu Evans. Wszyscy chińczycy są podobni jeden do drugiego.
Hooker spojrział mu prosto w oczy.
W każdym bądź razie ja myślę to jakkolwiek zakopać, zanim wezmę się do rzeczy.
Nie bądźże warjatem, Hooker! Zostaw, niech sobie gnije.
Hooker zaważał się chwilę, poczem jął pilnie oglądać brunatną ziemię dokoła.
— Dajwnie mi jakoś nieswoje... wyznał.
— Pytanie w tem, rzekł Evans, co zrobić z temi sztabami? Czy zakopać je nanowo tutaj, czy przewieźć czółnem przez cieśninę?
Hooker trwał w zadumie. Zakłopotanym wzrokiem wodził po wyniosłych pniach i po zalanej błocem zieleni wierchołków. Zadrżał znowu, skoro tylko spojrzenie jego padło na niebieską postać chińczyka. Począł znów usilnie wypatrywać czegoś w szarej pustce między drzewami.
— Co się z tobą dzieje, Hooker? Zwarłowałeś

czy co?
W każdym razie wynieśmy złoto precz, dalej od tego miejsca, rzekł Hooker.
Schwylił skraj kołnierza kurtki, Evans ujął drugi koniec i dźwignęli ładunek.
— Dokąd? spytał Evans, Do czołna?
— Te szczególne, odezwał się, gdy uczynili za ledwie kilka kroków. Ręce wciąż mię jeszcze boją od tego wiosłowania.
— Do dżaska! zaklął po chwili, Ależ boją! Muszę odpocząć.
Złożyli ciężar na ziemię. Evans miał twarz śmiertelnie bladą, a na czoło wystąpiły mu drobne krople potu.
— Dusznym jakoś w tym lesie, rzekł, poczem z nagłą niepojętą pasją zawołał:
— Czegoś mamy tu oczekiwać przez cały dzień?! Pomóżże, powiadami! Nic nie robisz od chwili, jakżeśmy zobaczyli tego chińczyka, tylko patrzysz jak ten upiór.
Hooker uporczywie wpatrywał się w twarz towarzysza. Pomógł mu dźwignąć kurtkę naładowaną złotem, i w milczeniu uszli z setką kroków. Evans począł oddychać z trudnością.
— Cóż? Zaniemówiłeś? warknął z irytacją.
— Co ci jest? zapytał Hooker.
Evans potknął się, poczem z głosem przekładstwem odrzucił precz niesioną kurtkę. Chwilę

patrzył na Hookera, nagle jęknął i schwycił się za gardziel.
— Nie zbliżaj się do mnie, rzekł i, zataczając się, podszedł do drzewa. Oparł się o pień. Wtedy głosem nieco pewniejszym dodał:
— Zaraz mi się polepszy.
Lecz po chwili ramię jego zwiśla bezwładnie. Począł osuwać się z wolna wzdłuż pnia i wkońcu zwałił się u stóp drzewa. Dłonie jego zaciskały się kurczowo, a twarz była wykrzywiona cierpieniem. Hooker podszedł do leżącego.
— Nie ruszaj mnie! Nie dotykaj się! zachrypiał Evans. Zgarnij złoto z powrotem.
— Czy nie mogę pomóc ci w czemkolwiek? zapytał Hooker.
— Pozbieraj złoto!
Gromadząc do kupki rozproszone sztabki metalu, Hooker uczuł nagle lekkie ukłucie w brzoścu wielkiego palca. Obejrzał rękę i spostrzegł tkwiący w niej cieniuchny kolec niespełna dwa cale długi.
Evans wydał bezładny okrzyk i skrocił się cały na bok.
Hooker rozwarł szczękę z przerażenia. Wyszadzonemi z orbit oczyma długą chwilę patrzył na zadre w palcu. Potem przeniósł wzrok na Evansa, który teraz tarzał się po ziemi, wijąc się spazmatycznie. Wreszcie poprzez kolumnadę drzew z rozwieszoną na nich siecią lian spojrział tam, gdzie śród

Pierwszy polski ślizgowiec.

Na fale Wisły został spuszczonej pierwszy polski ślizgowiec, wykonany w całości (z wyjątkiem motoru) w Warszawie. Na powierzchni wody kotłuje się lekko wysmukły kadłub łodzi, krytej z wszystkich stron, niczem torpedowiec, i mającej na przedniej części kształtną, zwężającą się w kierunku dziobu statek, kajutę. Na tyle pokładu — rozpięte na silnych ramionach z drzewa i stali, szeroko rozpostawione swe skrzydła podwójne śmigło awiacyjne, połączone z potężnym, 85 konnym silnikiem lotniczym. Wszystko — spięte pajęczyną stalowych drutów i spinaczy. Statek spoczywa lekko, jak piórko na płaskim zupełnie pudle, zbudowanym ze silnie spójnych miedzianymi nitami deszczulek doborowych.

Całość robi nadzwyczaj estetyczne wrażenie.

Ślizgowiec nie zna przeszkód, Potrafi „przelecieć” lotem strzały przez długie mielizny. Jest niezmiernie zwrotny, łatwy do transportów. Gdy potrze-

ba — ślizgowiec umieszcza się na płozach, otrzymując szybkie zwrotne sanie motorowe.

Polska poznała ślizgowce przed paru laty, gdy przybyły dwa silne włoskie ślizgowce wojskowe, będące obecnie w Toruniu. Jednakże, mimo dwuletniego okresu, nie rozpowszechnił się u nas ten środek komunikacji dotychczas zupełnie. Ani na krok nie poszliśmy naprzód, przecząc olbrzymie znaczenie tej nowej zdobyczy techniki.

A należy pamiętać, że na naszych nieuregulowanych rzekach odegrać mogą ślizgowce rolę olbrzymią, łącząc zarówno w lecie, jak i w zimie ośrodki, które dotychczas były odcięte od świata.

Olbrzymie też znaczenie mają one na wypadek wojny. Obrona granic, tak na wybrzeżu morskiem, jak na błotnistym Polesiu, gdzie drogi są na wiosnę i jesienią niemożliwe — jest przy pomocy ślizgowców nadzwyczajnie ułatwiona.

Z życia obozowego Polskiej YMCA. w Mszanie - Dolnej.

Ostry gwizdek rozpoczyna dzień w obozie Polskiej Y.M.C.A. w Mszanie-Dolnej. Jest to obóz dla chłopców od lat 12-tu do lat 18-tu. Nie wszyscy jednak znajdują się w chwili, gdy to piszę, w obozie: dwie grupy po 15-tu w każdej, udały się na wycieczkę do Zakopanego i dalej w Polskie Tatry na cały tydzień. Zdaje się, że wogóle wycieczki prowadzone przez nasz Obóz są najważniejszymi wydarzeniami życia obozowego. Każdy chłopiec, jeśli tylko uzyska od lekarza pozwolenie, może wziąć udział w kilku wycieczkach. Odbywają się one grupami po 15-tu chłopców w towarzystwie 2 instruktorów: czas trwania od 1-go dnia do tygodni.

Podczas gdy szczęśliwi wybrańcy wspinają się na szczyty górskie, ich koledzy prowadzą również wielce urozmaicone życie. Po rannem wyszorowaniu się w chłodnej i orzeźwiającej wodzie górskiego potoku, co płynie w pobliżu obozu, następuje poranna gimnastyka niszcząca resztki zaspiania, a potem śniadanie; po niem zaś przygotowanie do inspekcji namiotów i przestrzeni naokoło nich. Inspekcja, to bodaj że najważniejsze wydarzenie życia obozowego i jego codziennego programu. Najmniejsze kawałki papieru są skrupulatnie wybierane, buty muszą się polyskiwać niczem lakierki; w walizkach musi panować porządek wzorowy. A w nagrodę za najidealniejszy porządek flaga z numerem zwycięskiego namiotu powiewa przez cały dzień pod narodowymi barwami na wysokim maszule wznoszącym się przed główną kwatery obozu.

Po inspekcji następuje praca. Wszyscy chłopcy są podzieleni na 7 zastępów, które w kolejnym

porządku muszą codziennie nakrywać w jadalnym namiocie, rąbać drzewo do kuchni i ogniska, budować ścieżki z kamieni, utrzymywać porządek na terenie obozu itp.

Dzień cały przechodzi w ustawicznej czynności, dwa razy dziennie odbywa się kąpiel, gry, zabawy i sporty wszelakiego rodzaju a przytem, aby zaspokoić pobudzenie ustawicznym ruchem i górskim powietrzem apetyty jedzenie cztery razy dziennie.

Najmilszym wydarzeniem dnia jest wieczorna gawęda przy ognisku. Naokoło olbrzymiego ogniska gromadzą się poowijani w koce wszyscy chłopcy aby przysłuchać się fascynującym programom przygotowanym koło przez poszczególne namioty. Rozmaitość to bywa z temi programami: czasem są poważne czasem wesołe (te ostatnie przez ważąją), ale zawsze są interesujące, zawsze są całkowicie wykonane własnymi siłami, co im niezmiernie uroku dodaje. Wreszcie po odśpiewaniu hymnu narodowego i odmówieniu modlitwy rozlega się gromkie „Dobranoc” i chłopcy rozchodzą się do namiotów, gdzie krzepi ich nieprzerwany 6-cio godzinny sen w cudownym, orzeźwiającym górskim powietrzu zapewniającym zdrowie i siły.

Podczas tego lata 150 chłopców z Warszawy, Łodzi, Krakowa i całego szeregu innych miast spędza od dwóch tygodni do dwóch miesięcy w obozie Polskiej Y.M.C.A. Wychodzą z niego mocniejsi, zdrowsi i zahartowani do pracy podczas roku szkolnego.

A.L. K.D.

Znieważenie ks. arcyb. Roppa.

„Nasinec” pismo czeskie, wychodzące w Ołomuńcu donosi o następującej przygodzie ks. arcybiskupa Roppa w Przerowie. Gdy polscy uczestnicy kongresu welehradzkiego, a między nimi ks. arcybiskup, zatrzymali się w przejeździe w restauracji kolejowej w Przerowie, przystąpił do ks. arcybiskupa czeski maszynista kolejowy i pociągnął go kilkakrotnie za brodę. Sprawca został natychmiast aresztowany.

szarawych cieni majaczyły jeszcze niebiesko odziane zwłoki chińczyka. Hooker wspominał tajemnicze strzałki w rogu mapy i w tym momencie zrozumiał wszystko.

— Boże, ratuj mię! jęknął.

Kolce owe były zupełnie podobne tym, jakich używają Dajakowie, zatruwając je i posługując się nimi jako pociskami do wydmuchiwania przez czcinowe rurki. Hooker pojął teraz co miał na myśli Chang-hi, gdy z taką pewnością twierdził, iż skarb jego jest zupełnie zabezpieczony. Pojął też sens jego przedśmiertnego uśmiechu.

— Evans! zawołał.

Ale Evans nie odpowiadał; nawet się już nie poruszył, jedynie kończyny jego wciąż jeszcze drgały konwulsyjnie. W lesie zapanowała głęboka cisza.

Wtedy Hooker począł forsownie wysyłać drobne różową plamkę na palcu; ssał rozpaczliwie, dobrze wiedząc, że walczy o życie. Lecz rychło poczuł osobliwy ból w barkach i w ramionach, a palce poczęły mu sztywnieć. Zrozumiał że i ten środek na nic się nie zda.

W pamięci jego zamajaczył znowu niesamowity uśmiech Chang-hi. Tępy ból wpełzał mu pod gardło i rósł powoli, stopniowo. Wysoko nad nim lagodny wietrzyk zakotłosał zielonym listowiem, a skroś pomroki przyfrunęło do jego stóp kilka białych płatków dzianego kwiatu.

towani i wydaloncy ze służby, lecz mimo to, takie niesłychane znieważenie dostojnika kościelnego pociągnie za sobą zapewne dalsze kosekwencje na drodze dyplomatycznej.

Prasa polska w Konstantynopolu.

Red. Jarkowski urządza na wystawie polskiej w Konstantynopolu pokaz prasy polskiej. Składa się on ze 150 kartonów, na których są wylepione strony tytułowe lub nagłówki z górną 2.500 organów prasowych polskich z lat 1914—1924. Na kartonach tych ugrupowano osobno prasę codzienną, osobno czasopisma treści specjalnej, również oddzielono prasę polską krajową od zagranicznej. Jest to jeden dział pokazu. Drugi — to kompletne numery okazowe, których jednak jest niestety niewiele. Tyko niektóre dzienniki przesyłały swe numery okazowe, a inne świecić będą na wystawie niczem niewytłumaczoną nieobecnością. Termin nadsyłania numerów okazowych już mijał jednak czas jeszcze by wydawnictwa, które dotąd nie nadesłały nic, posłały swe okazy wprost pod adresem Constantynople, L'exposition polonaise, Pavillon de la presse, M. Dir. Jarkowski, najpóźniej do 10 września. Osobną grupę stanowią prasa polska z lat 1861—1914 w około 200 okazach.

Akademicy polscy w Nowym Jorku.

Pisma polskie w Nowym Jorku poświęcają artykuły do polskim studentom, którzy udali się na studia do Ameryki.

Pierwsza grupa, złożona z ośmiu studentów, wyjechała w Nowym Jorku w jesieni 1922 r. Od tego czasu liczba ta wzrosła z górą do dwudziestu, w czem blisko trzecią część stanowią studentki.

Z wyjątkiem kilku studentek i studentów którzy korzystają ze stypendjów amerykańskich, większość przebiega się o własnych siłach. Wystąpi-

Nowy minister spraw zagranicznych.



A. Skrzyński.

Nasza ryćcina przedstawia nowego ministra spraw zagranicznych hr. Aleksandra Skrzyńskiego, z którego powołaniem społeczeństwo, pomimo dawnych „enkabard” min. S., sili wielką łączą nadzieje.

oni zostali na podstawie wyboru ministerjum oświadczy, otrzymali jednak na drogę tylko bilet i kilkanaście dolarów na pierwsze wydatki.

Na gruncie amerykańskim twarde życie stokrrotnie już dało im się we znaki. Zapoznali się z podziemiemi hotelów, ze składami portowymi, dźwigając musieli skrzynie, sprzątać ze stołów restauracyjnych, roznosić depesze. Był jeden, co kopał fundamenty (miał chłopak szczęście, bo zbudowany był jak atleta), a potem pracował w jednej kopalni węgla w Pensylwanji. Inny zarabiał wygłaszaniem odczytów w jednej z kolonii polskich, drugi znow znalazł zajęcie w piśmie polskim, kilku pracowało jako nauczyciele w szkole polskiej.

W ubiegłym roku wszyscy studenci polscy, walczący w ten sposób z przeciwnościami życia amerykańskiego, zjednoczyli się w Polskiem Kole Akademickim w Stanach Zjednoczonych, mając swą siedzibę w Nowym Jorku.

Amerykanizacja Polaków.

P. Stanisław Osada, długoletni działacz narodowy wśród emigracji polskiej w Ameryce, po długim pobycie w Polsce przybył znow do Ameryki i zdał sprawę z tego, co znalazł na wychodźstwie; a znalazł, że amerykanizuje się ono w szybkim tempie i przystosowuje się do wzmożonych po wojnie wymagań amerykańskiego nacjonalizmu. Znać to wyraźnie i w Związku Narodowym Polskim.

44 lata temu, założyciele tej organizacji budując ją, stawiali jej jako cel pierwszy i najważniejszy, dążenie do odbudowy Państwa Polskiego oraz tworzenie „Nowej Polski” w Ameryce. Tymczasem dziś już widzimy w niej cały szereg klubów sportowych, dla których „Dziennik Związkowy” drukuje całą stronę w języku angielskim.

Dla Związku Narodowego Polskiego, dla całego wychodźstwa aż do zdobycia niepodległości, Polska była pierwszą. Wytyczyło ono tu wszystkie swe siły, aby w wierności tej idei doczekać się tej wielkiej chwili dziejowej, a gdy nadeszła w miarę możliwości i sił, obowiązek swój wypełniło.

Obecnie, w nowym układzie stosunków całego świata, odesłać może Polsce tych, którzy będą mogli powrócić i których serce, przyciągnie na „tamtą stronę”, a tu z czystym sumieniem wystąpić w nowej roli, jaką mu podkłada życie, jego rozwój i przeznaczenie.

Wychodźstwo polsko amerykańskie wytrzymać musi ataki skrajnych nacjonalistów amerykańskich.

P. Osada powiada: „Wychodźstwo nasze, walkę z niesprawiedliwym, szowinistycznym prądem amerykańskim, dążącym do zacieraania wszelkich śladów pochodzenia narodowego, rugowania zupełnie języków obcych, obcych nazwisk itp. wygra, ale pod warunkiem, że zrozumie pojętą amerykanizację samo w łonie własnym, zgodnie ze swoimi interesami i interesami macierzy swej za Oceanem przeprowadzić potrafi.

W tem oświeceniu fakt, że w Związku Narodowym skupił się w kilku towarzystwach kwiat inteligencji, zrodzonej i wykształconej w Ameryce, która, pomimo, że hasło „America First” stawia na pierwszym miejscu, przyciągnęła się do starej polskiej partijotycznej organizacji, napawa otuchą, że zbiegłem czasu potrafi ona opracować nowy program, który i w najpóźniejszych latach, w jeszcze bardziej zmienionych warunkach, łączność ze starą, macierzą trwali na zawsze”.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Struny nie wolno przeciągać.

(—) Sanacja skarbu jest rzeczą zbawienną dla kraju i społeczeństwa, ale jest warunkiem nieodzownym kierować nią tak, jak życie tego wymaga, gdyż zbyt forsowanie jej w jednym kierunku może przynieść tak wielkie szkody i straty i doprowadzić do takich rezultatów, że jej zbawienne skutki zmniejszą do zera. Każda rzecz ma swój punkt kulminacyjny, przekroczenie którego prowadzi do katastrofy, tak jak przeciągnięcie struny prowadzi do jej zerwania.

Dotychczas, jak widzimy, wytworzył się stan bezgotówkowy, którego to okresu nie można było uniknąć i nawet był potrzebny, żeby przekonać społeczeństwo, że pleniądz trzeba szanować, bo oszczędność jest rzeczą nieodzowną. Polepszenia w tym kierunku nie widzimy żadnego, a przeciwnie tej gotówki na rynku z dnia na dzień ubywa, bo przede wszystkim podalki ilość jej w obiegu zmniejszają, a następnie spekulacja jak podczas całej wojny w rozmaitych innych kierunkach, tak i w danym momencie wystąpiła w całej swojej rozciągłości. Jak nam wiadomo, podczas wojny każdy ze społeczeństwa, od dziecka do starca nauczył się być kupcem, bo do tego poniekąd zmuszały go okoliczności, dzisiaj to przeszło w taki chorobliwy stan, że i dobro kraju nie jest w możności odwrócić od ludzi chęci łatwego zarobku i wyzysku. Tu jednak czynnik międzynarodowy powinien o tem dobrze wiedzieć i z tem się liczyć. Gotówka jest to najpotrzebniejszy artykuł w życiu człowieka, jakkolwiek jest tylko znakiem obiegowym, ale każdy bez wyjątku jej codziennie potrzebuje i obyć się bez niej nie może, a zatem spekulacja tym artykułem jest najstraszniejszą i najbardziej nieobliczalną w swych skutkach. (Złotki głodny gotów jest wazyć się na wszystko, a rzeczy tych głodnych z dnia na dzień się powiększają, bo kto jeszcze liczył, że okres przesilenia przetrzyma, już dzisiaj nie widząc żadnej akcji, zdążającej w kierunku polepszenia, tę nadzieję stracił. Ilość bezrobotnych stale wzrasta; wszelkie zaś zapomogi jakkolwiek niezbędne, bo trudno ludziom kazać z głodu umierać mają wpływ demoralizujący i dążeniem naszym powinno być dać tym ludziom zatrudnienie. Pan prezes rady ministrów w wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Kurjera Łódzkiego” wyraził się, że chyba społeczeństwo nie życzy sobie spadku złotego. Oczywiście, lepiej byłoby tego uniknąć, i zdaje się, o tem mowy być nie może, najwyższej możliwej byłoby zważanie się chwilowe, ale jednocześnie nasuwa się pytanie, co skorzystały te kraje w których waluta była bardzo mocna? Czyba to że ich wytwory stały się niedostępnymi dla innych krajów i przesilenia gospodarcze trwały lata. O tem co było z marką polską, myśleć nam nawet nie wolno ale i takiego stanu, jaki jest obecnie, też przedłużać nie wolno i radykalne środki muszą być przedsięwzięte, gdyż jak narkowy stan tak i obecny stan bezgotówkowy prowadzi do jednego i tego samego rezultatu a mianowicie do upadku.

P. WŁ.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ NA TARGI WSCHODNIE.

(—) Zarząd Targów Wschodnich we Lwowie komunikuje, że wobec stabilizacji waluty i trudności finansowych, związanych z tem zjawiskiem, stawki na miejscu w tym roku nie będą podwyższone bez względu na spóźnioną porę zgłoszeń.

Dalej komunikat stwierdza, że zarząd Targów Wschodnich, aby umożliwić przydział miejsc, przedłuża termin ostatecznych zgłoszeń do dnia 20 b. m. Po tym terminie spóźnione zgłoszenia nie będą uwzględniane.

RUCH OKRĘTÓW W PORCIE GDAŃSKIM.

(—) Jak podaje polska delegacja Rady Portu i dróg wodnych w Gdańsku w pierwszym półroczu r. b. weszło do portu gdańskiego 1477 okrętów o pojemności ogólnej 803225 tonn, z tego z ładunkiem 484121 tonn, wyszło 1477 okrętów o pojemności 811979 tonn, z tego z ładunkiem 738520 tonn. W tym samym okresie czasu w roku ubiegłym wyszło 1454 okręty o pojemności 859045 tonn, z tego z ładunkiem 625830 tonn, wyszło 1448 okrętów, o pojemności 856074 tonn, z tego z ładunkiem 726391 tonn.

EKSPORTOWE CENY ZBOŻA.

(—) Obecnie placą za zboże loco stacja graniczna 19 złotych za kwintal (100 kg.) Opłata wywozowa wynosi półtora zł., przeciętny koszt transportu również tyle, pozostaje więc jeszcze 16 zł. Cena placzona przez zagranicę oddziaływa na cenę w kraju. Niedawno placono u nas 10 i 11 zł. za kwintal, obecnie zaś

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Pracy w Pradze czeskiej.

W uzupełnieniu sprawozdań telegraficznych podajemy poniżej szczegóły, dotyczące I Międzynarodowego Kongresu Pracy, który się odbył w Pradze Czeskiej w czasie od 20 do 24 lipca r. b. Szczegóły te zawdzięczamy relacji pp. inż. Piotra Drzewieckiego i Stanisława Lubieńskiego, którzy na ostatnim posiedzeniu Amerykańsko — Polskiej Izby Handlowo — Przemysłowej w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego dzielili się wrażeniami z kongresu z licznymi zebranymi członkami Izby i przedstawicielami organizacji społecznych i pracy.

Na kongres przybyło około 500 uczestników, w tem większość z Czechosłowacji. Najliczniejszą była delegacja amerykańska ze Stanów Zjednoczonych, licząca zgórą 30 członków, którzy wzięli ze sobą także i w wielu wypadkach rodziny, tak, że razem było ich zgórą 50 osób. Następnie najliczniejszą była delegacja polska, na którą złożyło się więcej niż 10 osób, przeważnie inżynierów z różnych miejscowości Rzeczypospolitej.

Obesłanie tego kongresu było pierwszą większą działalnością niedawno założonego przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie Koła Inżynierów Organizacji, które zapewne będzie miało w przyszłości nazwę Koła Naukowego Kierownictwa Pracy, stosownie do nomenklatury, przyjętej na kongresie.

Na kongres przybyli również Francuzi, Rumuni, Jugosłowianie, Belgijczycy, Rosjanie, Włosi etc. Głównymi referentami byli na kongresie Amerykanie, jako że ta nowa gałąź wiedzy kierowania zorganizowaną pracą większej ilości jednostek pracujących zbiorowo, stworzoną została i najwięcej się rozwijała w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pierwszym pionierem był na tem polu F. W. Taylor, którego myśli zmodyfikowali jednak zastosowali i rozszerzyli następcy jego, tak, że teraz można już mówić o rodzaju szkoły neotaylorystycznej.

Szereg najwybitniejszych specjalistów amerykańskich wzbogacił kongres swymi pracami, przybywając w wielkiej ilości osobiście, by się podzielić myślami swymi z uczestnikami kongresu. Zabrakło między nimi jednego z najwybitniejszych, Franka Gilbretha, który dwa lata temu odwiedził Czechosłowację na zaproszenie zainteresowanych czynników czechosłowackich i w znacznej mierze przyczynił się do urzeczywistnienia myśli kongresu w Pradze. Frank Gilbreth nieodżałowanej pamięci umarł na miesiąc przed kongresem, nie dożywszy pierwsze go międzynarodowego kongresu tej myśli, której bohaterem był przez całe życie. Na kongresie natomiast stawiła się żona jego, doktor filozofji, specjalistka psycholog, znana ze swoich dzieł w tej dziedzinie, która jako współpracowniczka swego męża oświadczyła przy trumnie, że dzieła, które on rozpoczął, dokona i stawi się w jego imieniu na kongresie. Tak się też stało. Pozostawiając swoich jedenaścioro nieletnich i dorastających dopiero dzieci w domu, wyruszyła do Europy i była w Pradze,

żądają 14 zł. czyli o 30 proc. blisko więcej. Różnica ta uwydatniła się w ciągu ub. tygodnia.

O KREDYT ZAGRANICZNY DLA PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO.

(—) W ostatnich czasach mówi się wiele o kredytach angielskich, amerykańskich i holenderskich. Berlińskie sfery i pisma fachowe wyrażają opinię że kapitał angielski nie ma zainteresowania dla ciężkiego przemysłu niemieckiego jako swego największego konkurenta, podczas gdy kapitał amerykański najchętniej oddałby swe usługi przemysłowi niemieckiemu, aby go wygrać przeciw swemu konkurentowi angielskiemu. Kapitał angielski interesuje się przede wszystkim niemieckim przemysłem ceramicznym, szklanym i węglem brunatnym.

Niemiecki przemysł ceramiczny jest zależny od surowców zagranicznych lecz dzięki niskim płacom zarobkowym zwalcza konkurencję wszechświatową. Przemysł szklany przezwyciężył kryzys i zapoziła szybki rozwój produkcji. Kapitał angielski o wiele bardziej uważa jako wstęp do rozszerzenia stosunków niemiecko-angielskich. Prasa twierdzi, że angielskie sfery handlowe poczyniły i czynią nadal wielkie zamowienia, właśnie w przemysle szklanym ponieważ specjalne cele i widoki łączą sfery angielskie z tym przemysłem.

Poza temi gałęziami przemysłu panuje w sferach finansowych Anglii i Holandji wielkie zain-

terowanie nie raz zebraniom, przedmiotem gromadzących sympatyj i szczerych owacyj ze strony wszystkich uczestników kongresu. Pani Gilbreth interesowała się w szczególności pracami tej komisji, zapoczątkowanej w delegacji polskiej, która miała zająć kwestję zastosowania naukowej organizacji pracy do pracy domowej kobiet polskich, celem ułatwienia im trudów domowych, na wzór tego, co w tak wielkiej mierze zrobiono już w tym kierunku dla kobiet amerykańskich. Są wszelkie widoki, że tak ta sprawa, jakoteż sprawy poruszane i badane przez 23 komisję, na które się delegacja polska rozdzieliła, znajdą szersze zastosowanie, o ile tylko społeczeństwo zrozumie doniosłość tej tak żywotnej na każdym polu naszego życia zbiorowego kwestji i poprzednio świeżo powstały ruch w tym kierunku.

Szereg referatów i wniosków w dyskusjach wygłosili również i delegaci innych narodowości. Referaty na kongres zgłosili z Polaków: pp. prof. Karol Adamiecki, inż. Rother i prof. E. Hauswald. Do prezydium kongresu wybrano pp. prof. K. Adamieckiego, Piotra Drzewieckiego, Jana Zaglencznego. Sekretarzem delegacji polskiej był p. Stanisław Lubieński.

Kongres został zwołany i opracowany przez Masarykową Akademię Pracy w Pradze, której należy się wszelkie uznanie za tak znakomite dzieło. Masarykowa Akademia Pracy jest instytucją specjalną, powołaną kilka lat temu za zgodą rządu i mtejszego do życia celem jaknajlepszego zużytkowania sił ludzkich i sił przyrody w Czechosłowacji dla dobra ogólnego. Utworzenie takiej instytucji, podobna której bardzo się nam przydała, w Polsce, wykazuje wielkie praktyczne zrozumienie Czechów dla zadań gospodarczych, które stały się przed nowoczesnymi społeczeństwami. Czy nie byłoby wskazaniem, żeby i u nas czynniki rządowe wejrzały w tę sprawę i zastanowiły się nad utworzeniem takiej instytucji? Jesteśmy przekonani, że tak sfery przemysłowe, jak i inżynierskie, gotowe będą ręki przyłożyć.

Drugi Międzynarodowy Kongres Naukowego Kierownictwa Pracy będzie miał miejsce prawdopodobnie podczas międzynarodowego zjazdu inżynierów świata w Philadelphii w Stanach Zjednoczonych w roku 1925. Mijmy nadzieję, że do tego czasu Polska będzie mogła się pochwalić lepszym dobromi na tem polu.

Kongres dał każdemu z uczestników wielkie bogactwo materiałów, które zabrano ze sobą w formie drukowanych broszur, przeważnie w języku angielskim. Ktoś chciał współpracować nad przetłumaczeniem na język polski, zechce się zgłosić pisemnie do Koła Inżynierów Organizacji przy Stowarzyszeniu Techników w Warszawie, Czackiego 2.

Uczestnicy rozjeżdżali się z otuchą, iż znaleźli jeszcze jeden punkt styczny, łączący wszelkich ludzi jako platformą przyszłego trwałego pokoju, mianowicie dobrze zorganizowaną, wydajną, pożyteczną pracę.

interesowanie eksploatacją pokładów węgla brunatnego. W danej chwili pertraktuje pewne konsorcjum węgla brunatnego o kredyt w City na eksploatację swych pokładów. Kredyty uzależnia się od stanowiska przemysłu konsumującego ten węgiel. Kapitał ci żądają, aby przemysł ten zobowiązał się wobec kopalni węgla do stałego odbioru tego węgla.

ROZSZERZENIE DZIAŁALNOŚCI PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

(—) Z rozporządzenia odpowiedniej władzy, działalność państwowego Banku rolnego została rozszerzona. Bank rolny będzie miał odąd możność nabywania gruntów od właścicieli ziemskich, a tem samem przejmować będzie odpowiedzialność za opłacenie podatku majątkowego od nabytych gruntów, bądź też zawierać umowy komisowe z właścicielami co do rozparcelowania pewnego obszaru gruntu o wartości dostatecznej dla pokrycia wyznaczonego podatku. W pewnych wypadkach nawet przy parcelacji, dokonywanej przez samych właścicieli gruntów, bank rolny będzie udzielał kredytu, którego wysokość pokryje kwotę, określoną przez władzę skarbową, z włączeniem wpłat gotówkowych. Właściciele, którzy zamierzają powierzyć Bankowi Rolnemu parcelację gruntów na pokrycie podatku majątkowego, winni nadewszystko uzyskać pozwolenia właściwego Okręgowego Urzędu Ziemińskiego.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 14 sierpnia Euzebjusza,
MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 63)

„Ptak niebieski“

Teatr Letni Scala (Variete).

Wielki program kabaretowy.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Hotentot“, „Tajemnica zamężnej kobiety“.

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Tragedja księżny Gagarin“.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hansia“

Kino Spółdzielni Prao. Państwowych

„Lawina“

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul.
Podlesnej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Święto Żołnierza.

Dnia 15-go bm. cała Rzeczpospolita obchodzić
będzie dorocznym zwyczajem Święto Żołnierza
Polskiego. W Łodzi organizacją uroczystości zajmu-
ją się władze wojskowe w ścisłym porozumieniu z
Magistratem. W związku z tem Przydział Magi-
stratu upoważnione zostało do wydatkowania 3000
zł na cele obchodu. Szczegółowy program uroczy-
stości omówiony został na wczorajszej konferencji
przedstawicieli wojskowości z władzami municy-
palnymi.

— Zaćmienie księżyca.

Jak już donosiliśmy nastąpi dziś całkowite zać-
mienie księżyca. Zaćmienie to będzie widoczne w
Azji na Oceanie Indyjskim, w Afryce, w części Ame-
ryki Południowej i w Europie, a więc i w Polsce.
Zaćmienie to rozpocznie się z nastaniem nocy i
księżyc wszędzie już lekkozaćmiony. Początek zać-
mienia i częściowe zasłanianie tarczy księżyca na-
stąpi o godz. 20-ej i pół i będzie trwało do godz.
22-ej min. 10. Całkowite odświeżenie się tarczy księ-
życa nastąpi o godz. 23-ej min. 9.

Zaznaczyć należy, że podczas całkowitego na-
wet zaćmienia tarcza księżyca pozostaje widoczna w
postaci brunatnego, wklęsłego kręgu, przybierające-
go w miarę całkowitego zaćmienia odcienie zielon-
kawe i czerwone zależnie od tego pod jakim ką-
tem odbijają się w atmosferze promienie słońca, w
danej chwili nie widzialne.

— Pierwsze posiedzenie komisji radzieckich i Rady.

Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie
komisji radzieckich dla spraw ogólnych oraz budżet-
owo-skarbowej odbędzie się w dniu 2 września.
Pierwsze posiedzenie plenum Rady Miejskiej nastą-
pi prawdopodobnie w dniu 4 września. (bip)

— Rejestracja cudzoziemców.

W dniu dzisiejszym kończy się termin rejestra-
cji cudzoziemców w komisariacie rządu i kto do
tego terminu nie zarejestruje się, zostanie wydalony
z granic Państwa.

Dotychczas zarejestrowało się w Łodzi 3,400
osób, którzy nie wykazali się dokumentami że po-
siadają przynależność państwową polską.

Po załatwieniu wszystkich akt cudzoziemców,
komisarjat rządu przystąpi za parę tygodni do wyda-
wania im paszportów specjalnego typu i zaintereso-
wani winni przedstawić zaświadczenie z komendy
policji co do czasu zamieszkiwania w Łodzi, jak
również zaświadczenie o środkach utrzymania.

— Ważne dla posiadaczy kart pobytu.

Wszyscy posiadacze kart pobytu do nr. 1.300
mogą otrzymać zezwolenie na rozjazdy na terenie
Rzeczypospolitej prócz kresów.

W tym celu zainteresowani winni zgłosić się
do wydziału cudzoziemców przy komisariacie rządu
w celu uzyskania odpowiedniej pieczętki. (bip)

— Terminy płatności podatków.

W związku z częstymi utyskiwaniami płatni-
ków podatków, iż nieznane im są terminy płatności
podatków komunikujemy, iż terminy podawane są
na miesiąc z góry wszystkim pismom za pośredni-
ctwem Polskiej Agencji Telegraficznej „PAT“, po-
zatem uwidocznione są we wszystkich Urzędach
Gminnych.

W Urzędach tych wywieszony jest na widocz-
nym dla publiczności miejscu, kalendarz płatności
podatków bezpośrednich, przypadających do końca
roku bieżącego.

Zjazd Straży Ogniowej.

Odbywany obecnie na całym obszarze Polski
„Tydzień Strażacki“ celem uświadomienia ogółu o
stanie i pracach obrony przeciwpożarnej zakończo-
ny zostaje w Warszawie trzydniowym (15—17.VIII)
walnym Zjazdem delegatów i drużyn strażackich (od
12 Związków i 2800 straży) łącznie z przedstawicielami
samorządów, sfer ziemiańskich, przemysłowych
i wolnych zawodów, biorących ważny udział w or-
ganizowaniu i życiu ochotniczych straży pożarnych,
jako placówek samopomocy obywatelskiej.

Uczestnicy Zjazdu wruszyli od Ministerstwa
Kolei ulgę 66 proc. przy biletach powrotnych, lecz
z opłatą przyjazdu do Warszawy według taryfy nor-
malnej. Pierwszy dzień Zjazdu (15 sierpnia) rozpoczę-
ty zostanie mszą uroczystą w katedrze, skąd uczest-
nicy udadzą się pochodem do Politechniki na otwar-
cie Zjazdu, który przyrzekł zaszczylić swą obecno-
ścią pan premier Grabski. — Popołudnie pierwszego

dnia poświęcone zostanie z udziałem publiczności
popisem ćwiczebny na polu wysięgowym, urozma-
iconem próbami i pokazem urządzeń przeciwpożar-
nych tudzież dla propagandy — demonstracja środ-
ków obrony przeciwgazowej i walki napowietrznej
przez ćwiczenia eskadry lotniczej. Drugi dzień Zjaz-
du (16 sierpnia) od rana przeznaczony zostaje na fa-
chowce obrady pieniarne i komisyjne uczestników
Zjazdu, połączone z referatami dyskusyjnymi.

W trzecim dniu Zjazdu (17 sierpnia) nastąpi o
godzinie 11-ej rano defilada przybyłych drużyn przed
Panem Prezydentem Rzplitej w Alejach Ujazdow-
skich przed Szkołą Podchorążych. Po defiladzie
przemarsz do Politechniki na ukończenie obrad i zar-
knięcie Zjazdu.

Na Zjazd zapowiedzieli przybycie delegaci z
Francji, Belgji, Luxemburga, Jugosławji i Czecho-
słowacji.

Sprawy robotnicze.

W sprawie rejestracji robotników.

Na skutek interwencji prezesa Związku „Pra-
ca“ p. Zuberta w sprawie rejestracji robotników za-
mieszkujących po za Łodzią tj. w gminach staro-
stwa Łódzkiego jak Górny Brus, Rokicie i inne, —
którzy pracowali w fabrykach w Łodzi — zostało
zadecydowane, iż robotnicy ci będą zarejestrowani
w biurach wskazanych przez Państwowy Urząd
Pośrednictwa Pracy dopiero po ukończeniu rejestra-
cji robotników łódzkich.

Rejestracja ta prawdopodobnie rozpocznie się

pod koniec sierpnia.

Robotnicy, chcący otrzymać zapomogi, winni
następujące dokumenty przedstawić: dowód osobi-
sty z fotografią, książeczkę obrachunkową, za-
świadczenie z fabryki, w której pracowali ostatnio
zaświadczenie gminy, względnie gospodarza o sta-
nie rodzinnym.

Celem uniknięcia nieporozumień i zwłoki, ro-
botnicy powinni mieć wszystkie wspomniane doku-
menta przy sobie w czasie rejestracji (pap)

Werbunek robotników do Francji.

W dniu 22 bm. przyjeżdża do Łodzi Misja Fran-
cuska, która zakwalifikuje na wyjazd do Francji
następujących robotników: ślusarzy fabrycznych 8,
tokarzy żelaznych 15, kotlarza 1, frezowników i fre-
zowników wiertniczych 50, jak również każdą ilość

robotników niewykwalifikowanych do Kopalni, oraz
robotników rolnych.

Kandydaci na wyjazd do robót fabrycznych i
kopalnianych przyjmowani są w wieku do lat 40; do
robót rolnych — 45. Tegoż dnia wieczorem, zakwalifi-
kowani robotnicy wyjadą do Francji. (hr.)

Z posiedzenia delegatów Chrześcijańskiego Zw. Zawodowego.

W dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczo-
rem w sali „Domu Ludowego“, przy ul. Przejazd 34,
odbyło się posiedzenie delegatów Chrześcijańskiego
Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego, na
którem rozpatrywano propozycje nadesłane przez
przemysłowców w sprawie obniżenia płac robotni-
kom, jak również zmiany systemu pracy.

Pierwsza zabrała głos p. H. Piechotkówna,
która scharakteryzowała przedstawione propozyc-
je przemysłowców zaznaczyła, iż w obecnej chwili
jest rzeczą wprost niemożliwą obniżyć robotnikom
ich i tak nader niskie zarobki, niepozostające w
żadnym stosunku do drożyzny.

Co się tyczy obsługi maszyn w przedza-
lniach, to sami fachowcy stwierdzili, iż nie może

być mowy o redukcji obsługi, w myśl propozycji po-
danych przez przemysłowców, a która miałaby obej-
mować 50 proc.

P. Jezierski nawiązując do zaprojektowanej
redukcji obsługi maszyn w kłalniach, stwierdza, iż
niemożliwym jest obsługiwanie 4-ch krosien przez
jednego człowieka.

W sprawach powyższych zabierali jeszcze głos
poszczególni delegaci fabryczni, wskazując, iż propo-
zycje przemysłowców zdążają nietylko do obniżenia
zarobków, ale również i pozbawienia przez redukcję
kilku tysięcy robotników warsztatu pracy.

W końcu zebrani delegaci postanawiają bro-
nić tak dotychczasowych stawek zarobkowych, jak
również systemu pracy. (pap)

— Sprawa kanalizacji.

Ponieważ magistrat postanowił przeprowadzić
w Łodzi kanalizację bez uciekania się do kapitałów
obcych; zostanie wprowadzony specjalny podatek
na ten cel. W domach pierwszej kategorii podatek
płacić będą lokatorzy, a w innych właściciele niere-
chomości.

Podatek ten rozpatrywany będzie na najbliż-
szym posiedzeniu rady miejskiej i po zatwierdzeniu
go przez ministerstwo zostanie wprowadzony w
życie. (bip)

— Jeszcze w sprawie afery tytoniowej.

W sprawie zaskwestrowania tytoniu i papie-
rosów w Gumulaku i innych, oddział walki z lichwą
prowadzi energiczne dochodzenie wspólnie z monopo-
lem. Okazuje się że prócz magazynowania towaru
na kolei, winni są kupcy również i temu, że sprze-
dawali towar po cenach lichwiarskich, oraz że
wielu z nich nieposiadając odpowiedniej koncesji
prowadziło handel hurtowy. Za parę dni śledztwo
zostanie ukończone i przekazane prokuratorowi przy
sądzie Okręgowym. (bip)

— Obowiązek dokształcania.

Na mocy uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi z
dnia 12-go czerwca 1924 roku oraz art. 6 i 9 „Statu-
tu Miejscowego o wprowadzaniu obowiązku szkol-
nego w m. Łodzi“ wprowadza się w roku szkolnym
1924—25 obowiązek dokształcania młodzieży płci
obojsza roczników: 1908, 1910 w Miejskich Szkołach
Wieczornych.

W myśl powyższego — podaje się do pow-
szecznej wiadomości:

1) Młodociani płci obojsza rocznika 1908 i 1909
graz ci z rocznika 1910, którzy do dnia 1 września

bieżącego roku ukończyli pełne 14 lat i nie posiadają wykształcenia w zakresie szkoły powszechnej, obowiązani są uczęszczać na naukę do Wieczornych Szkół Powszechnych Uzupełniających lub Doksztalających Zawodowych, o ile nie uczęszczają dobrowolnie do normalnych szkół dziennych;

2) Kwalifikowanie młodzieży do Wieczornych Szkół Powszechnych, Uzupełniających, czy też Doksztalających Zawodowych odbywać się będzie na następujących zasadach: a) młodzież płci obojga, posiadająca wykształcenie w zakresie 4-ch klas szkoły powszechnej, przydzielona będzie do Powszechnych Szkół Wieczornych normalnych, względnie do Szkół Uzupełniających; b) młodzież, pracująca w rzemiośle, przemyśle i handlu, posiadająca wykształcenie co najmniej w zakresie 4-ch klas szkoły powszechnej, przydzielona będzie do szkół Doksztalających Zawodowych; w tym celu rodzice, względnie opiekunowie młodzieży, pracującej w zawodzie winni nadesłać Komisji Powszechnego Nauczania do dnia 15-go sierpnia r.b., odpowiednie zawiadomienie; c) pozostała młodzież płci obojga przydzielona będzie do Szkół Uzupełniających.

3) Rodzice lub opiekunowie młodzieży, podlegającej obowiązkowi doksztalania, jeżeli pragną kształcić ją w domu, powinni wnieść do Komisji Powszechnego Nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia;

4) Rodzice lub opiekunowie młodzieży, podlegającej obowiązkowi doksztalania, jeżeli pragną zwolnić ją od obowiązku szkolnego z powodu choroby umysłowej, powinni wnieść do Komisji Powszechnego Nauczania odpowiednie pisemne zgłoszenia z dołączeniem świadectwa lekarskiego do dnia 15-go sierpnia r.b.

5) Młodzież, uczęszczająca w ubiegłym roku szkolnym do Wieczornych Szkół Powszechnych, Uzupełniających i Doksztalających Zawodowych, obowiązana jest zgłosić się do tych samych szkół w dniu 9-go września r.b. do kontroli.

6) Rodzice, opiekunowie, względnie pracodawcy winni niedopełnienia obowiązku doksztalania młodzieży roczników 1908, 1909 i 1910 oraz związanych z tem przepisów, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl odnośnych przepisów.

7) Nauka w Wieczornych Szkołach Powszechnych, Uzupełniających i Doksztalających Zawodowych jest bezpłatna.

— Przedstawiciele miasta w zarządzie t. zw. **tu duszu bezrobocia.**

Na zasadzie art. 19 Ustawy z dnia 18-go lipca 1924 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, do zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi wchodzić dwaj przedstawiciele Magistratu. Na stanowiska te wydelegował Magistrat pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i ławnika Bednarczyka. Na zastępców ich wyznaczeni zostali pp. ławnicy Adamski i Muszyński.

— **Wolne posady.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Al. Kościuszki 9 ma pracę na wyjazd dla:

1200 nauczycieli (ek) szkół powszechnych, 4 urzędników biurowych, 15 agentów branży maszynowej, kilku majstrów szklarskich, 6 tokarzy żelaznych, 1 pilnikarza 2 blacharzy, 1 czeladnika do budowy stempli i matryc, kilku cięgarzy drutu, 30 gisierów, 1 modelarza, 1 majstra odlewniczego, 1 elektrykmontera, 2 modelarzy na drzewo, 300 robotników leśnych, 1 pozłotnika metalowego, 300 robotników budowlanych, 1 czeladnika siodlarskiego i rymarza, 50 górników do kamieniołomów, kilkuset robotników rolnych, 3 woźniaków. (hw)

Teatr i sztuka.

— „Ptak Niebieski“.

Teatr rosyjski daje nieodwołalnie trzy ostatnie przedstawienia w Łodzi. Program drugi który zdobył sobie, tak wyjątkowe powodzenie obejmuje dwanaście numerów niezwykłych pod względem różnorodności. Największym powodzeniem cieszą się fenomenalne „katarynki“ „Pieśni Błazna“ oraz scena zbiorowa całego zespołu „Wśród gór Kaukazu“. Kto jeszcze nie widział „Ptaka Niebieskiego“ musi się spieszyć aby nie stracić okazji do zapoznania się z tym niezaprzeczoną ewenementem teatralnym w Europie.

Z sądów.

— Wykonanie wyroku śmierci na Piątkowickim.

Wyrok Sądu Doradczego w Łodzi, skazujący Stanisława Piątkowskiego za czynne targnięcie się z bronią w roku na pozostających w służbie urzędni-

Postanowienia przejściowe do nowej ustawy wojskowej

Szefostwo Poborowe DOK IV. podaje nam co następuje:

W związku z podaniem poniżej przejściowymi postanowieniami do art. 53 Ustawy o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku, Min. Spraw Wojsk. zarządziło następujący sposób zastosowania tychże:

1) Władze wojskowe poborowe ponownie rozpatrywać będą niezadowolone podania o odroczenie służby w wojsku stałym, poborowych rocznika 1903.

2) Rozpatrywane będą z zastosowaniem art. 53 nowej ustawy wszystkie podania, dotyczące zarówno poborowych rocznika 1903, jak i wszystkich szeregowych pełniących obecnie służbę czynną w szeregach.

3) Podania znajdujące się u władz poborowych rocznika 1903, a jeszcze niezadowolone, rozpatrywane będą na zasadzie dotychczas obowiązujących dokumentów. — co do podań wnoszonych obecnie, dotyczących zarówno jedynych żywicieli rodzin, jak i właścicieli odziedziczonych gospodarstw lub uczniów, to winny one być uzupełnione w myśl §§ 2, 6 i 8 przejściowych postanowień do art. 53 ustawy.

4) Podania rozpatrywane będą w trybie i składowości komisji dotychczas obowiązującej, ponieważ artykuły nowej ustawy, ustalające nowy tryb postępowania, oraz inne składowości osobowe wejdą w życie dopiero w cztery miesiące po jej ogłoszeniu.

5) Odroczenia służby wojskowej w myśl art. 53 nowej ustawy, będą udzielane dla poborowych rocznika 1904.

ULGI ZE WZGLĘDÓW RODZINNYCH.

1) Podania o odroczenie służby w wojsku stałym należy wnieść do PKU. właściwej dla gminy zapisu poborowego do list, lub do komisji przeglądowych. Uprawnionymi do wnoszenia podań są poborowi, ich rodziny i prawni zastępcy.

Za rodzinę należy uważać 1) rodziców, 2) ojca lub matkę, także nieślubną 3) rodzeństwo rodzone, lub przyrodnie, zarówno ślubne jak i nieślubne.

WYMAGANE DOKUMENTY.

Do podania winny być dołączone przez proszącego następujące dokumenty: 1) wyciąg familijny na podstawie ksiąg ludności stałej, obejmujący całą rodzinę poborowego, bez względu na to czy członkowie rodziny mieszkają razem, czy osobno.

Jeżeli wyciąg taki z jakiegokolwiek przyczyny nie mógłby być dołączony, należy do podania dołączyć zaświadczenie Urzędu Gminnego, Magistratu o ilości członków rodziny i dołączeniem ich metryk urodzenia.

2) Zaświadczenie Urzędu Gminnego, Magistra-

ków policyjnych — na karę śmierci, został zatwierdzony i w dniu wczorajszym o godzinie 5-ej rano wykonany.

Asystencję ubezpieczeniową stanowił silny oddział 37-go pułku piechoty.

Pe odczytaniu wyroku poraz ostatni skazanemu, padła krótka komenda dowódcy plutonu egzekucyjnego porucznika C, i skazaniec trafiony serią kul w głowę, które mu ją formalnie przecięły; zginął na miejscu. (pap)

Ze sportu

— Międzynarodowe wyścigi dystansowe w Helenowie.

Zapowiedziane na piątek i niedzielę po południu w Helenowie międzynarodowe wyścigi dystansowe zapowiadają się bardzo ciekawie i wzbudziły w Łodzi duże zainteresowanie; gdyż będą to największe wyścigi dystansowe, jakie do tej pory w Polsce urządzone.

Udział w wyścigach wezmą: Shwab — Ameryka; Bouhours — Francja; Vermeer — Holandia, Erleben — Strasburg i Naujokat — Berlin oraz liderzy: E. Wiewerall; G. Willich, G. Holfeld i H. Huhman.

Amerykanin Shwab jest znanym długoletnim jeźdźcem z czasów przedwojennych; obecnie w znakomitej formie, którą wykazał ostatnio w wyścigach szwajcarskich w Zurychu. Holandczyk Vermeer znany już w Łodzi ze swych zeszłorocznych startów. Vermeer w roku bieżącym poszczycić się może świetnymi rezultatami na wyścigach paryskich.

Francuz — Bouhours zaangażowany został na jego prośbę, gdyż chce on, będąc na ostatnich wyścigach dystansowych w Łodzi w niedyspozycji, obecnie wykazać swoją wspaniałą formę.

Naujokat jest jeźdźcem wszechświatowej sławy i w dobranym na piątek i niedzielę zespole ba-

tu o stanie majątkowym proszącego i jego rodziny. Zaświadczenie powinno dokładnie wykazywać stan majątkowy, z wyszczególnieniem posiadanych nieruchomości, oraz wartości i dochodu z posiadanego majątku.

W zaświadczeniu tym musi być również wykazane, czy zainteresowani nie otrzymują jakiegokolwiek wsparcia lub zapożyczeń rządów, czy prywatnych.

W razie braku wspomnianych dokumentów Kmdt PKU. wzywa proszącego do uzupełnienia podania i naznacza termin, po upływie którego zwraca się do władzy administracyjnej I-ej instancji o uzyskanie danych dotyczących petenta.

NIEZDOLNOŚĆ DO PRACY CZŁONKÓW RODZINY.

Przewidziana artykułem 54 niezdolność do pracy członków rodziny poborowego, stwierdzona będzie w odniesieniu do mężczyzn przez Komisje Przeglądowe, w odniesieniu do kobiet, przez władze administracyjne I-ej instancji. Stan niezdolności do pracy winien być określony procentowo w stosunku do pracy zawodowej osoby badanej.

Osoby, które utraciły mniej, niż 35 proc. zdolności do pracy, uważa się za zdolne do pracy, osoby zaś, które utraciły więcej niż 55 proc. — uważane będą za zupełnie niezdolne do pracy.

W wypadku określenia niezdolności do pracy w granicach od 35 do 55 proc. — rozstrzyga władza udzielająca odroczenia, czy ze względu na zachodzące warunki, dana osoba ma być uważana za zdolną, lub niezdolną do utrzymania rodziny.

Badaniu pod względem zdolności do pracy zawodowej nie podlegają osoby powyżej 60-ciu lat życia, matki samotne o ile ukończyły 45 rok życia, osoby płci żeńskiej do 17 lat włącznie osoby płci męskiej do 15 lat życia włącznie.

KTO MA PRAWO DO ULG.

Odroczenie służby w wojsku stałym może być udzielone:

a) jedynemu synowi niezdolnych do pracy rodziców, wdowcy lub wdowca, oraz jedynemu synowi zdolnej do pracy nieślubnej matki.

b) Jedynemu rodzonemu lub przyrodniemu bratu osieroczonego i do pracy niezdolnego ślubnego lub nieślubnego rodzeństwa.

c) Synowi, lub bratu którego brat, względnie bracia: 1) pełnią służbę faktycznie w wojsku stałym, 2) mają mniej, niż 15 lat życia. 3) są niezdolni do jakiegokolwiek pracy zarobkowej, z powodu ułomności fizycznej lub umysłowej 4) wyemigrowali co najmniej przed pięciu laty i przebywają stale zagranicą, nie dając wsparcia. (pap)

Komunikaty.

— Odsłonięcie pomnika po poległych 28 p. S. K. pod Razyminam.

W związku z notatką pod powyższym tytułem jaka się ukazała we wczorajszych piśmie porannych, otrzymaliśmy z D-twa 28 p. Strz. Kaniowskich następujący komunikat:

Niniejszem komunikuję, że w myśl życzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, uroczystość odsłonięcia pomnika po poległych w bitwie pod Razyminą oficerach i szeregowych 28-go p. S. K. została przesunięta na drugą połowę m-ca września b.r.

O dniu uroczystości będą rozesłane specjalne zawiadomienia.

Dowódca pułku.

(—) Kossowski ppul.

— Akademyckie Koło Łódzian.

prosi wszystkich członków o łaskawe przybycie na zebranie w dniu 18 sierpnia r.b. o godzinie 8 po poł. do lokalu Stowarzyszenia Pol. Kupców i Przemysłowców Chryścjan (Piórkowska 113) w sprawie przyjęcia uczestników II Kongresu Międzynarodowej Konferencji Studentów (C. I. E.) pragnących zwiedzić Łódź.

— „Dziennik Zarządu Łodzi“.

Wyszedł z druku nr. 33 „Dziennika Zarządu m. Łodzi“, który zawiera: Protokół konferencji Międzywydziałowej w sprawie agencji higieny i lecznictwa; art. M. Porowskiego „O stanie naszych miast“

i gospodarce miejskiej”; sprawozdania z działalności Urzędu Mieszkaniowego, Oddziału Prasowego i Działu Sanitarnego; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast); kronikę zagraniczną; ruch wydawniczy.

Adres Redakcji i Administracji: Pomorska 18, (I piętro), telefon 2-93.

— Na dochód drużyny harcerskiej.

Zarząd Koła Przyjaciół XVIII drużyny harcerskiej, korzystając z oddanego do dyspozycji Koła parku p. Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej na dzień 15 bm. organizuje w tym dniu wycieczkę zbiorową dla członków Koła, ich rodzin i gości.

Wyjazd wraz z orkiestrą nastąpi o godz. 8 min. 30 z rynku Leonardha na przygotowanych wozach lub tramwajach.

Po południu w parku odbędzie się zabawa, koncert, strzelanie do tarcz itd.

Jak zawsze na szczycie

najtańszych cen stoi firma Szmecnel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100 i 160. Teraz sprzedaje szczególnie tanio palta i suknie damskie, garnitury i spodnie męskie. 2641

Zastosowanie elektryczności do ogrodnictwa.

§ W Kolumbji, agronomowie tamtejszego uniwersytetu, rozpięli nad polami kapusty olbrzymie lampy elektryczne, wobec których niezem jest oślepiący blask reflektorów po „studjach” kinematograficznych. W tym oślepiającym blasku kapusta dosięga dwukrotnej wielkości i bujności w porównaniu ze swymi koleżankami, innymi kapuścianami głowanymi które po staroświecku rosną do słońca, a w nocy śpią.

Za przykładem Ameryki poszli Niemcy. Jakżeby też!

W Dalen nad zagonami pomidorów umieścili potężne lampy neopowe. Rezultat jest taki, że zamiast 370 pomidorów otrzymali 500 pomidorów i to olbrzymiej wagi.

Jeśli się to rozpowszechni, to trzeba będzie uciekać ze wsi do miasta i romantyczne sam-na-sam przenieść z Kaczego Dołu na plac Dąbrowskiego. Zresztą dzieje się to już tam oddawna.

Pomnik ku czci poległych żołn. amerykańskich.

Ku czci poległych żołnierzy amerykańskich w czasie wojny, światowej zamierza gmina miasta Washington zbudować szczególny pomnik. Ma nim być dzwonnica 200-metrowej wysokości; zbudowana z białego marmuru. Na szczycie tej wieży będzie umiesz-

czony 54 dzwony o różnym tonie.

Przy pomocy tych dzwonów, zawierających 5 pełnych oktaw muzycznych, będzie można wygrać wszystkie melodie arje, począwszy od nieskomplikowanych pieśni pobożnych, a skończywszy na operowych uwerturach. Każdy ze 5 tonów amerykańskich obiecał ufundować jeden dzwon. A zatem o 48 dzwonów nie trzeba się już gmina waszyngtońska, przybijając na siebie, koszt budowy marmurowej wieży i 6 najmniejszych dzwonów, ważących ledwie po 20 funtów, podczas gdy ciężar innych dzwonów dochodzić będzie do 10 tonn.

Na szczycie wieży znajdzie pomieszczenie, stacja radiotelefoniczna, przy pomocy której będzie można wysyłać „koncerty dzwonów” na całą Amerykę.

Rekord suchości.

(S) Pewna wykwiłtna dama angielska zachorowawszy w Londynie, oddała się pod opiekę jednego z tamtejszych lekarzy. Gdy pewnego razu czuła ona pragnienie, lekarz chciał jej podać szklankę wody, ale chora odsunęła szklankę oświadczając, że kiedy w czasie wystawy w r. 1851 napiła się „tej ohydnej cieczy”, to czuła się niedobrze, tak, że od 73 lat nie skosztowała już ani jednej kropli wody. Jest to zaiste rekord „suchości”.

— x —

Kafie i przyrządy (ogrodnicze) oraz nasiona których wysiew przypada na mies. sierpień, polecają

Składy nasion L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 roku w Łęczycy 2906
oddział w Łodzi, **Andrzeja 10.**

8-kl. Wyższa Szkoła Realna

Narutowicza (Dzielną) 58.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas, oprócz ósmej, rozpoczną się w dniu 2 września r. b. o godz. 4-ej popoł.

UWAGA. Niezamożni uczniowie klasy wstępnej płacą połowę normalnego wpisu.

2725-3

Dyrektor: **K. Wiśniewski.**

Po przeprowadzeniu remontu 6-cio tygodniowego został otwarty

skład wędlin przy ul. Andrzeja № 17

poleca Sz. konsumentom codziennie świeże mięso i znakomite wędliny.

Z poważaniem

B. Kulosa.

2898

Potrzebna

zaraz korepetytorka na wieś. Specjalność matematyka do 8 klasy. Wiedomość: Moniuszki, Nr. 5. B. Wiśniewski. 2875 5

Poszukuje

pokoju z kuchnią lub dużego pokoju, Ulica 28 pałku Strzelców Kaniowskich Nr. 51 parter, Sarowy. 2870-5

Salonik mahoniowy

obrazy, dywan, żyrandol gazowy, tremo, okazjonalnie anio do sprzedania. Skwero-wa 18 m. 1. 2880 3

Poszukuje mieszkania

2 pokojowego z kuchnią i wy-rodami. Warunki od umowy (odstępne lub komorne przed-wojenne za rok z góry) Łask. oferty sub „Chrześcijaństwo” do Rozwoju. 2882-3

W ofercie w wielkim wyborze KOLNIERZE, KRAWATY, SKARPEKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej. poleca **K. Petersilge** Piotrkowska 93.

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11

Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć od 9-11 i o 5-7 i pół. Pami od 5-6. 2625

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i grzyb. choroby. Kilińskiego 145, tuteż dom od Główny. Przyjmuje od 12-5 i od 7-9 w Panie 4-5. 2885

Ogłoszenie.

W związku z przystąpieniem przez Magistrat do przeprowadzenia na polesiu Konstantynowskim szeregu arterij komunikacyjnych oraz projektowaniem również częściowym załesieniem tego terenu, wzywa się dotychczasowych dzierżawców zagonków, położonych na polesiu Konstantynowskim, do powstrzymania się od jakichkolwiek robót, związanych z uprawą tych zagonków.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1824 r.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent (-) **M. Cyburtki.**

2725

Kupię

pianino

nie używane w dobrym stanie. Oferty pod „Pianino” (2924-2)

Wypuszczę

w dzierżawę 13 morg z en z budynkami, od 1-go października. Zgłoszenia: Sten na obok Konstantynow-... a, ...old Lesz. (2840)

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości pierwszej raty podatku majątkowego w myśl artykułu 61 Ust. o podatku majątkowym z dnia 11 VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) odbędzie się **dnia 22 sierpnia 1924 roku o godz. 10-ej rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. Łazar Margulis, Andrzeja 11, kredens pok. lustro tremo i otomana dywanowa.
2. Salomonowicz Fajwel, Andrzeja 31, pianino
3. Goldzweig i Handeles, 6-go Sierpnia 1, 20 paczek przedy po 5 kg. każda
4. Hesse Franciszek, Andrzeja 1, 10 sztuk towaru ubraniowego po 20 m. sztuka.
5. Biederman Adolf, Piotrkowska 81, 150 sztuk kapeluszy filcowych męskich.
6. Ejszer W. D. Piotrkowska 81, 17 sztuk towaru ubraniowego po 25 m. sztuka.
7. Berman Anna i Synowie Aleja Kościuszki 39, pianino, kredens z pomocnikiem otoczona kryta pluszem.
8. Kratsch Edward, Gdańska 78 i 80, 12 sztuk towaru półwełn. po 30 metrów.
9. Żak Nachim Mendel, Gdańska 34, pianino firmy Sziroeder i kredens pokojowy.
10. Krauskopf Emanuel i Brandes Hersz, Piotrkowska 31, 30 sztuk towaru bawełn.
11. Trilling Markus, Gdańska 33, pianino firmy Büchner, 1 kredens luksusowy i pomocnik, 1 zegar, 1 kasa ogniotrwała, 1 biblioteka oszklona, 1 biurko, 1 garderoba, stół i 12 krzesel.
12. Kohn Wigdor, Gdańska 35, 1 pianino firmy Seiler, 1 kredens luksusowy, 1 pomocnik kredensu, 1 zegar dżuy, 1 garderoba oszklona, 1 toaleta, 1 kozetka, 1 szafa do książek.
13. Izbicki Lejb, Pomorska 13, 1 pianino Fibigera, kredens luksusowy, 1 zegar, 1 kanapa kryta pluszem, 1 kasa ogniotrwała, 2 garderoby oszklone luksusowe, 1 toaleta, 1 stół rozsuwany, 10 krzesel i 2 fotele.

Kierownik Urzędu: (—) Podmunicipki.

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości I raty podatku majątkowego w myśl art. 61 Ustawy o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) odbędzie się **dnia 21 sierpnia 1924 r. o godzinie 10 rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

1. Jarowski Ch. i Blumentfeld M., 6 Sierpnia 2, 20 pełnych sztuk towaru fretee.
2. Rogoziński Abram, 6 Sierpnia 33, dębowy kredens z lustrem i dębowa szafa za szkłem.
3. Gurt M., Piotrkowska 59, pianino, lustro, garnitur salonowy kryty pluszem, mahoniowy, 6 krzesel, kanapka, 2 fotele, stół i lustro.
4. Trunk Chil Szaja, Pańska 41, kredens dębowy, stół i 6 krzesel.
5. Jaskowicz Józef, Zachodnia 66, dębowy kredens, tremo, dębowy stół, 6 krzesel, otomana pluszowa, dwie szafy, kasa ogniotrwała.
6. Warchiwker Towja, Piotrkowska 59, duży dębowy kredens i pomocnik, duży stojący zegar, stół dębowy, 8 krzesel i dwa fotele.
7. Uniopol, Cegielniana 23, 50 pełnych sztuk towaru bawełnianego.
8. Landau B. i Rawski A. Andrzeja 14, 10 sztuk towaru bawełnianego.
9. Dragun i Brusser, 6 Sierpnia 2, dwa tuziny kołder bawełnianych.
10. Frytz G., Zakątna 47, biurko, szafa, otomana, dębowy stół i 6 krzesel.
11. Pinchasik Ch., Aleja 1 Maja 3, jedno biurko, jedna szafa do rzeczy oszklona, kredens, pomocnik kredensu, jedna szafa oszklona, jeden zegar duży, 10 krzesel i dwa fotele kryte skórą, jedna garderoba oszklona, kozetka, toaleta, pianino, stół do pianina, kanapa kryta pluszem, szezlong kanapowy i lampa stojąca.
12. Grynberg Aron Jakób, Aleja 1 Maja 7, jedno biurko, 1 leżanka, 1 stół rozsuwany, 4 krzeselka i 1 fotel kryty skórą, 1 szafa do książek oszklona, 2 szafy do rzeczy, 1 kanapa kryta skórą, 1 parawanik.
13. Lewy Szmerel, Zawadzka 20, jeden kredens luksusowy, 1 pomocnik kredensu, 1 stół i 12 krzesel, 1 zegar duży, 2 garderoby oszklone i pianino.

Kierownik Urzędu (—) Podmunicipki.

Komunikat.

Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter. Zdolności. Przeznaczenie. Jeśli ci brak energii i odwagi. Jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do pana Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadesłany charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kwartał, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny. Na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru. Określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medium Miss Evigny. Analizę horoskop wysła się po otrzymaniu zł 5. Jeżeli chcesz wiedzieć, że wykonanie analizy wymaga poważnej i umysłowej pracy, koszt ogłoszeń, pocztowe etc. wyżej oznaczona suma nie jest zbyt wysoka. Osobiście przyjmuje 12-7 pp. Doświadczenia naukowe pana Szyllera-Szkolnika, zaszczytowane chwalebny protokołami naukowych towarzyszy Warszawa, świadectwami najwybitniejszych pomagających światu lekarskiego i odezwaniami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści na ukowo-pouczającej. Katalog listostrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik Piękna 25 pokój 19, telefon 508.09. 2655-2

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! M meble po cenach niższych: sypialni, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki Piotrkowska 108. 2444-9

A! N na wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewioty, bostony, gabardina, welury, satyny, tafta, kapy. Rubaszkin Kilińskiego 44. 2598-2

A! N na wypłatę! Pomimo stagnacji najtaniej: etaminy francuskie, satyny, frotte, alpağa, trykotina, crepe de Chine i ranki, pluszowe koldry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2597-2

Koldry watowe, puchowe, od skromnych do wykwiutych. Ceny umiarkowane. Główna 62. m. 49, druga prawa klatka schodowa 2634-1

Płac duży przy Srebrzyńskiej sprzedam. Wiadomość: ulica Hajzlera 7, Juljanów. 2645-2

Maszynę pędzioszniczą Nr. 13 (sanki) do wyrzbu szali i peliczoch sprzedam. Franciszkańska Nr. 11, sklep galanterijny. 2651-1

Sklep spożywczy z warsztatem, rzeczniczym do sprzedania. Nowo-Pabjanicka Nr. 8. 2665-4

Orazynie i elektr. motor pół konny sprzedam. Wólczyńska 119. m. 11, I piętro. 2662-1

Różne:

Poszukacie się jednego pokoju umeblowanego przy rodzinie w okolicy ul. Główniej. Oferty składać do adm. nin. pisma pod „Technik”. 2664-3

Przyjmę uczeni na stację z utrzymaniem, Nawrot 42, m 7 2668-3

4-5 pokojowe mieszkanie wynajmę. Oferty do Rozwoju dla „K. O.” 2661-2

Panienka poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty składać do adm. nin. pisma pod „M. K.” 2658-1

Przyblikał się pies Doberman czarny, nogi pół białe, nad oczami żółte plamy. Można odebrać za zwrot kosztów. Błońska 31, Witek. 2660-1

STUDENT udziela matematyki, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, godzina 7. 2657-1

Potrzebna chemiczka na wyjazd uczcwa i solidna. Zgłaszać się: Główna 17, m. 14, od g. 8-ej w 2649-1

Pokoik poszukuje młoda nauczycielka. Może być przy rodzinie. Łaskawe oferty proszę składać do adm. Rozwoju pod „A. W.” 2647-1

Panienka z wykształceniem handlowym i praktyką biurową poszukuje zajęcia (może być kasjerka). Posiada świadectwa. Łaskawe oferty do Rozwoju sub „Maszynistka”. 2656-2

Uczeń drogistowski z czteroletnią praktyką poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Drogista” do „Rozwoju”. 2655-2

Młoda, sympatyczna wdówka pragnie zapoznać mężczyznę na dobrym stanowisku w celu matrymonijnym. Oferty do Rozwoju pod „Przyjezdna”. 2652-1

Zgubione dokumenty

Malinowska Marjanna zagubiła paszport tymczasowy wydany z gm. Góbarców, p. Końskie. 2654-2

Kaczkowski Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną z gminy Piaskowice, pow. Łęczyckiego. 2657-3

Meller Władysław zagubił legitymację na rower wydaną w Łodzi za Nr. 5830. 2666-3

Kucharka

zdolna poszukiwana od zaraz do chrześcijańskiego domu która do jesieni ma być w majątku. Oferty wraz ze świadectwem do Rozwoju pod „E. S. 40, nadsyłać. 2686-3

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykajnie 5 gr., wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr., komuny 35 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce, Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 5 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 0 proc, drożej zagr. 100 proc, Stronice przed tekstem i w sekcjach podzielona na 8 kolumny za tekstem 1 kolumna. Tabliczki i fantazyjne ogłoszenia 50 proc, krożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 3-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadzić w Zgierz u p. Lacha w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa